Nr 36. Dnia 14 lutego. Piątek. Dnia 2 (14) lutego 1879 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Walentego Męczennika.
Jutro ŚŚ. Faustyna i Jowity MM.
Niedziela: Ś. Juljanny Panny M.
Poniedziałek: ŚŚ. Sylwiusza B. i Donata M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 22 | Długość dnia godzin 9 minut 45
Zachód „ „ 5 „ 7 | Przybyło „ „ 2 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Konstancji Panny.
Środa Ś. Konrada Wyznawcy.
Czwartek: Eucharjusza Biskupa.
Piątek: Ś. Eleonory Panny.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 15 (27) stycznia r. b. postanowiła: zawarty w testamencie ś. p. księdza Tomasza Rucińskiego z dnia 25 listopada 1875 roku zapis dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie w sumie rs. 4,000 przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Fuchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

## Środki ochronne przeciwko dżumie.

Jak wiadomo, profesor Czudnowski w Petersburgu wydał broszurę o środkach ochronnych przeciwko dżumie.

Ostateczne konkluzje profesora Czud. znajdujemy w *Praw. Wiest.* i ztąd postaramy się je wkrótce streścić.

Profesor Cz. proponuje i zaleca trojakiego rodzaju środki przeciwko dżumie: *a*) środki dla ochronienia od dżumy osób pojedyńczych; *b*) środki na wypadek ukazania się dżumy w miejscowości wielkiej, ludnej i niebiednej, i *c*) środki na wypadek zarazy w miejscowościach średnio i mało zaludnionych, na linjach kolejowych i parostatkowych komunikacyj.

Do środków *pierwszej kategorji* zaliczyć należy: utrzymywanie świeżego powietrza w mieszkaniach, usunięcie brudnej bielizny, odpadków kuchennych i t. p. z miejsc i kątów, zkąd idzie przeciąg—wreszcie możliwe czyste utrzymywanie ustępów.

Co do pokarmu, to ma być on przyjmowany regularnie, nie mniej niż dwa razy na dzień, przyczem na czczo nie należy brać się do roboty; używanie kawy, spirytusu, tytoniu i t. d., ci, u których weszło to w zwyczaj, pertraktować mają i nadal.

Wypada też brać kąpiele i t. d., często zmieniać bieliznę i pościel a niekiedy i odzież, przyczem trzeba je przewietrzać.

Pożytecznem też jest w miejscowościach, gdzie temperatura zmienna, noszenie kaftaników wełnianych, pasów flanelowych i t. d.

Co do pracy, to jest ona konieczna, choć z pozostawieniem dostatecznego czasu na odpoczynek, przyczem starać się wypada o rozmaitość zabawy a nawet lekkie pohulanki przy kieliszku.

Do *drugiej kategorji* środków zapobiegawczych przeciwko dżumie należy przedewszystkiem szybkie i przymusowe przeprowadzenie najbiedniejszej klasy ludności z niehygienicznych mieszkań w piwnicach do położonych w dogodnem miejscu poza miastem baraków, namiotów, szop i t. d., pobudowanych z materjałów przeważnie przenikliwych, dla łatwiejszej wentylacji.

Gdyby zaś podobne budynki były już gotowe, trzeba przed wprowadzeniem do nich mieszkańców pilnie je zrewidować i oczyścić ze wszelkich brudów i śmieci; studnie mają być zasypane węglem z piaskiem, w razie jeśli w wodzie okażą się domieszki nieczystości.

Dla ułatwienia podobnego przymusowego wysiedlenia, konieczna przedewszystkiem, ażeby pomieszczenia w podobnym obozie sanitarnym były bezpłatne, przy dostatecznym personelu lekarskim, obfitości wody, tanich kuchniach, kawiarniach i pralniach, łatwej komunikacji z miastem, wybornie urządzonych ustępach, wreszcie przy pracowniach dla przygotowania odzieży mającej zastąpić spaloną.

Opróżnione przez mieszkańców lokale mają być zrewidowane i po zdezinfektowaniu te z nich, które zostaną uznane za niezdrowe, zamknięte na zawsze, pozostałe zaś znów mogą być zajęte; te ostatnie pomieszczenia winny być przewietrzane przy pomocy otwierania okien i palenia w piecu bez zamknięcia drzwiczek.

Co się tyczy pomieszczeń dla robotników przy fabrykach, te powinny być ściśle zrewidowane oraz zdezinfektowane i w tych tylko lokalach, które uznane zostaną za zdrowe, będą mogli pozostać robotnicy z zastrzeżeniem, że w pewnym lokalu nie będzie się mieściło więcej aniżeli oznaczona ich liczba; pozostali robotnicy mogą być wysiedleni do obozu sanitarnego.

Bieliznę i odzież biednej ludności, wysiedlanej do obozu, należy dezinfekcjonować a rzeczy nie dające się oczyścić—poddać spaleniu.

Składy bielizny, pralnie publiczne, składy gałganów przy fabrykach itd. powinny być ściśle przewietrzane; należałoby też zabronić sprzedaży używanej odzieży, miękkich mebli itd.

W razie wątpliwego wypadku choroby w lokalu gęsto zapełnionym przez mieszkańców, wszystko miękkie powinno tam być spalone, twarde zaś umyte i wystawione na powietrze; mieszkańcy (zdrowi) mają być przeprowadzeni natychmiast do obozu sanitarnego. —

Konieczny też jest ciągły i ścisły nadzór nad prowizją, a zepsuta prowizja ma być bezwarunkowo zniszczona.

Dostęp do wody czystej nie powinien być ograniczony, a używanie wody nieczystej wzbronione; użytkowanie z kąpieli, łaźni i pralni ma być jak najbardziej ułatwione niezamożnej ludności. Liczbę ustępów publicznych należy zwiększyć, zanieczyszczania placów i ulic stanowczo wzbronić.

Cmentarze i bydłobójnie w obrębie miasta należy podług możności unieszkodliwić; podczas epidemji na cmentarzach dotąd istniejących ciała nie mogą być grzebane.

Natomiast znajdować się powinny domy przedpogrzebowe dla wpadających w stan nieczułości ze strachu; przy domach znajdować się mają piece do palenia ciał zmarłych, a gdyby dla jakichkolwiek przyczyn było to niemożliwe, należy grzebać trupy na specjalnym cmentarzu pod nadzorem personelu lekarskiego.

Każde dotknięte dżumą miasto należy rozdzielić na rewiry z dostateczną liczbą personelu lekarskiego dla kontroli sanitarnej; w każdym rewirze w kilku punktach mają się znajdować deżurni lekarze.

Chorujący na dżumę w obozach, szpitalach lub lokalach gęsto zaludnionych winni być odsyłani do specjalnych szpitali; ludzi bogatych można zostawiać w mieszkaniach; nadzór nad zwykłemi szpitalami, więzieniami i t. p. należy zwiększyć.

Konieczne jest zmniejszenie liczby godzin pracy w fabrykach, osobliwie dla kobiet i dzieci.

Umierający gdziekolwiekbądź mają być natychmiast odstawieni do domów przedpogrzebowych.

Co się tyczy nieczystości, to wywóz ich daleko za miasto byłby zbyt kłopotliwy, dla tego też należałoby je palić, co tem łatwiejby przyszło, że w nieczystościach największy procent stanowią części stałe; jako materjał palny możnaby używać naftę lub torf.

Wreszcie obowiązkiem każdego światłego i rozumnego człowieka jest podtrzymywać ducha śród ludu, dając mu jednocześnie pomoc materjalną; wszystkie też powyższe środki mogą dać znaczny zarobek klasie niezamożnej.

Co się tyczy środków *trzeciej kategorji*, stosownych dla miejscowości mniej zaludnionych, przy linjach kolejowych i parostatków, to winny one być te same jak i w wielkich miastach, z uwzględnieniem tylko warunków i środków miejscowych.

Natomiast szczególną zwrócić trzeba uwagę na komunikacje kolejowe i parostatki.

Tabór ich ma być utrzymywany w czystości oraz przewietrzany, a w wagonach nie należy dozwalać nagromadzenia znacznej liczby pasażerów.

Stacje dróg żelaznych i parostatków powinny być utrzymywane w porządku; mają też być przedsiębrane wszelkie środki celem utrzymania w zdrowiu

## SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 34).

— Tak mój dobrodzieju, tak, u Fukierówny. Zrazu nie chciałem temu wierzyć, ale gdy Landikier wciąż to gądał, a przytem wyśpiewała prawdę i ona służebna Maciejowa, która zmarła w kunie, za co Fukier sroży się na mnie... a cóż ja tu winien?.. baba postrzegła się i chciała bunt zrobić... no, wsadziłem ją do kuny, ażali nie byłem praw tego uczynić?

— Ano... to oczywiste—mruknął Balcer — niema o czem gadać. Cóż tedy ona Fukierówna?

— A cóż mój dobrodzieju, okazała się prawda. Milczałem ja długo, bo jakże taki srom ciskać na tak przezacnego obywatela jako Fukier? Serce mi się krajało, powiem szczerze... ale cóż, prawo stoi wyraźnie w statucie... są też i wielkierze na nierząd czyniące... czyż można znosić taką parszywą owcę? Cóż że Fukier człek zacny, Panie daj mu długie zdrowie, ale *pereat mundus fiat justitia.*

— Niema co... niema co... prawo musi być spełnione—mruknął Balcer. — Mości panie wujcie, jakie jest prawo na takie dziewki?

— Wy...wy...świe...świec...wyświecenie! — jęknął Baryczka.

— Straszna kara, mój dobrodzieju—załamał ręce Mora—może jest jaka lżejsza?

— Nie...nie...ma!

— A! mój dobrodzieju... to być nie może... ja cofam oskarżenie. Wyświecać z miasta dziewkę Fukiera! nie, to być nie może.

— Mości panie obersztter—rzeknie na to Giza—chwali się waszmości dobre serce, ale prawo jest prawem. I ja, choć mi serce pęka, Bóg widzi, boć to przecie moja krewniaczka, wszelako mówię: niech będzie spełnione prawo!

— Rzymska to cnota mój dobrodzieju, rzymska! w kronikach o waszmości będą pisać—płakał Mora— ale miejcie miłosierdzie!

— A przytem mościpanowie—ciągnął dalej Giza—i to wam wiedzieć należy, o czem mnie znów doniesiono, że on Fukier zbiera jakieś wojska, zbroi się jako na wojnę... wprawdzie i nam nakazano się zbroić, no, ale przecież na to nikt nie wyda ostatniego tynfa, a Fukier aż slyszę długi zaciąga, tak się wyiskrzył. Z kamienicy uczynił fortecę i harmaty ma! Owóż mościpanowie na cóż on to czyni? Oto na to, żeby zasie znieść naszą republikę miejską i gdy król jegomość z Warszawy wyjedzie, uczynić się dyktatorem, tyranem i bić się ze szwedem...

— Świę...świę...ta...ta Pan...no...no!—szepnął Baryczka.

— A to poganin! — wrzasnął milczący dotąd Strubicz — pozew mu położyć, uwięzić, obwiesić hultaja, niecnotę!..

— Mój dobrodzieju — rzeknie na to słudziutkim głosem Mora — pięknie radzisz i pono najlepiejby tak było uczynić gdyby można. Zaskarżysz Fukiera! dobrze... ale o co? zbroi się, wszak jest wyraźny na to rozkaz krolewski, więc sądzić go o to nie można...

— Ale rebelja, bunt... rokosz! — wrzeszczał Strubicz.

— Ej mości Strubicz, gadasz jako ten co nie jest przy trzeźwych zmysłach — oburknął się Balcer — bunt, rokosz! dowiedźże mu tego...

— Aaa... to prawda... — rzeknął Strubicz — tak, jakże mu tu dowieść.

— A tak mój dobrodzieju, tak... — prawił Mora — dowieść mu tego nie można. Siedźmy więc cicho i ani słówka o tem. Jeśli chcemy uderzyć w Fukiera, to uderzmy z innej strony... w jego córkę... choć mię to boli, Bóg widzi, ale trudno... *salus patriae prima lex!*

I długo jeszcze w ten sens mówił Mora, aż w końcu stanęło, że Barbarka Fukierówna ma być wyświecona z miasta. Z rozkazem takim w kieszeni, Mora wyszedł z kamienicy burmistrza i słaniając się pod murami pobiegł co tchu na Świętojanską ulicę, gdzie mieszkał imcipan Hutten.

Tu dowiedział się całkiem dla siebie nowych rzeczy. Zastał pana Huttena wielce zajętego, gdyż król jegomość z całym dworem lada chwila miał wyjechać z Warszawy. Więc i pan Hutten musiał za dworem śpieszyć, jako sekretarz królowej jejmości — a choć dopiero jutro miał ruszyć i dognać królestwo gdzie w drodze, wszelako już się pakował, w czem dopomagała mu żona. *(D. c. n.)*

służby kolejowej, rozwój choroby śród której mógłby zupełnie wstrzymać ruch na drodze.

Pożytecznem byłoby w tym celu zaopatrzenie w apteczki pociągów i obecność lekarzy na stacjach.

# ODCZYT.

—*S.*—Na wczorajszym drugim z kolei odczycie swoim w sali resursy obywatelskiej hr. Wojciech Dzieduszycki rozwijał w dalszym ciągu teorje *wrażeń piękna*. Uczucie własnej siły fizycznej miłem jest człowiekowi, miłem więc być musi wszelki jej przybytek, wszelkie fizyczne *wzmożenie się*. Z tego samego powodu miłem jest człowiekowi wszelkie wzmożenie się jego strony duchowej, stanowiącej drugą połowę jego istoty. Takim przybytkiem sił duchowych człowieka jest wszelkie wzbogacenie umysłu lub serca, wszelkie wrażenie, bądź intelektualnej, bądź uczuciowej natury. Dla tego uczucia, jakie w nas budzi widok przedmiotów sztuki, sprawiają nam rozkosz estetyczną. Źródłem tej rozkoszy jest *estetyczne współuczucie. Wzmożenie się* i *współuczucie* są przeto dwoma źródłami estetycznej rozkoszy. Ostatnie polega na asymilowaniu się niejako do przedmiotu, na który zwracamy naszą uwagę. We florenckiej Madonnie della Seglia podzielamy niejako jej miłość macierzyńską dla dwojga chłopiąt: Bozkiego jej syna, którego trzyma na kolanach, i św. Jana modlącego się obok ze złożonemi rączkami. My także znamy miłość rodzicielską, doznajemy jej sami lub ją odczuwamy, łącząc ją niejako z takiem samem uczuciem Bozkiej rodzicielki na obrazie Raphaela Sanzio, potężniejemy niejako we własnem uczuciu; na tem właśnie polega wysoka rozkosz jaką nam sprawia widok obrazu. Dzieła architektury budzą w naszym umyśle a bardziej jeszcze sercu, tenże sam proces.

Ogromne głazy ułożone jedne na drugich, których oderwanie od macierzystej skały i nagromadzenie wymagało tyle siły, budzi w nas współuczucie dla wielkiego trudu, jaki dzieło to kosztowało, a pojęcie o władzy człowieka zdolnej takie dzieła tworzyć, budząc w patrzącym poczucie onej siły o jego własnych siłach, przeświadczenie w nim wzmaga. Świadek wielkich dzieł, siły fizycznej a bardziej jeszcze genjuszu ludzkiego, jako człowiek, czuje się niejako ich uczestnikiem. Niekiedy dzieła architektury budzą w nas i *współuczucie*, jak ruiny—dla dawno minionych dziejów, których były świadkiem—dla pokoleń, które je zamieszkiwały a dawno już pomarły.

Tu prelegent wspomniał i poniekąd opisał wodotryski florenckie, katedrę z jej wieżami i wieżę ratuszową. Pomijamy te przedmioty, jako znane już to z historji sztuki, już z opisu podróży po Włoszech, na których nie zbywa literaturze naszej. Bardziej nas zajmują teorje estetyczne prelegenta, one bowiem są celem jego odczytów a wspomnienia z podróży mają mu posłużyć tylko jako punkt wyjścia. Powracamy tedy do właściwego wątku wykładu. Podobnie jak dzieła sztuki, działają na nas i piękne dzieła natury, uczucie estetycznej rozkoszy wobec nich z tych samych pochodzi źródeł. Człowiek jak czuje się bratem w ludzkości twórców wielkich dzieł sztuki i potęguje sobie patrząc na ich dzieła wyobrażenie o własnych siłach duchowych, tak również na widok wielkości, siły i piękna w naturze przypomina sobie niejako, że on także do niej należy, że jest jej synem, jej cząstką a przeto, że i on w tej wielkości, w tej sile i pięknie ma niejako udział.

Przypomnijmy sobie widok gór olbrzymich, których wierzchołka pochwycić nie możemy wzrokiem bo schował się jakoby w błękicie, lub morza którego granic nigdzie okiem nie sięgniemy, podczas gdy głęboki a nieustanny jego szum zajmuje nas dziwnie i trwoży.

Tu uczucie rozkoszy ma źródło *w potężnieniu* człowieka wobec widoków natury. Otwierają one czasem i drugie źródło estetycznej rozkoszy: *współuczucie*, budząc w myśli patrzącego pewną analogję między naturą a kolejami jego własnego życia lub życia ludzkości. Tak Homer pokolenia ludzkie przechodzące jedne za drugiemi porównywa do liści drzewa, które co roku jesienny wiatr obrywa. Podobne myśli nasuwa widok wody bieżącej, której fale mijają bez powrotu, podobnie jak dni i lata naszego życia.

Rozwijając własne ostateczne pojęcia, prelegent nie unika bynajmniej walki z teorjami, którym odmawia racjonalnych podstaw, na które się nie godzi. Zanim jednak przystąpi do ich krytyki, przypomina je słuchaczom dosyć obszernie i niejako broni tak jak one same bronić się usiłują. Spory ustęp wczorajszej prelekcji poświęcił hr. Dzieduszycki wykładowi teorji piękna darwinistów, która jakkolwiek przez żadnego z nich w osobnem dziele nie została wypowiedzianą, wyraziła się bardzo dobitnie i nieraz w wielu artykułach czasopism angielskich. Teoretyci ci tłómaczą wrażenia piękna na swój sposób, podobnie jak zwolennicy nauki o metampsychozie lub o reegzystencji; jedni z nich bowiem wiele z uczuć człowieka tłómaczą przypomnieniem poprzedniego bytu jakim są dlań doznawane wrażenia, drudzy przypomnieniem dawnego życia w Bogu. Estetycy darwiniści utrzymują, że człowiek, który według nich powstał jak wiadomo z *ascydii* i przeszedł nieskończoną ilość coraz doskonalszych organizacyj zwierzęcych, z tych kolei swego bytu zachował pewne wspomnienia, każde zaś zetknięcie z naturą żywo przywodzi mu je na pamięć. Szanowny prelegent energicznie oświadczył się przeciwko tej teorji, rozbiór jej pozostawił do następnego odczytu.

Tym razem dzięki podniesionemu głosowi prelegenta słyszeliśmy dobrze cały jego odczyt. Przekonaliśmy się jak wiele dla przemawiającego z katedry znaczy obycie się z warunkami, pośród których wypada mu głos zabierać, z publicznością do której się zwraca a nadewszystko może ta szlachetna dobra wola człowieka, chcącego odpowiedzieć godnie podjętemu zadaniu. Szanowny prelegent skorzystał z uwag poczynionych mu przez organa naszej prasy, podniósł głos i napełnił nim całą salę a tego tylko było potrzeba dla obudzenia zajęcia zebranych słuchaczy. Wadliwe nieco wymawianie przy donośnym głosie nie przeszkadzało już silnemu wrażeniu, jaki zrobiła na nas bogata treść odczytu wygłoszona z profesorską powagą a mimo to w sposób dosyć ożywiony.

Jeżeli wolno co do tej treści zrobić jaką uwagę szanownemu prelegentowi, który do nas z tak daleka przybywa dla spełnienia tylko dobrego uczynku, powiedzielibyśmy, że żałujemy czasu poświęconego wycieczkom w dziedzinę etyki. Stanowisko hr Dzieduszyckiego jako pisarza i człowieka przekonań jest nam znanem, opinij przeto jego etycznych łatwo się domyślamy i współczujemy im całem sercem, a z drugiej strony ciekawi jesteśmy daleko więcej tego co poważny badacz sztuki powiedzieć nam może. Jakkolwiek wiemy, iż piękno, dobro i prawda są trzema królestwami odrębnemi niby od siebie a jednak nawzajem się dopełniającemi i że bardzo łatwo jest mówiącemu o przedmiotach jednej dziedziny wkroczyć w drugą, to jednak mimo całego uznania dla wywodów etycznych szanownego prelegenta wolelibyśmy, aby ten krótki czas, jaki będziemy mieli przyjemność go słyszeć, poświęcił rzeczy estetycznej, z której tak wiele od niego spodziewaliśmy się dowiedzieć.

# LISTY Z BELGJI.

## IV.

Dawne bogi Grecji i Romy bożyszcza —
Homerowe pienia — Kartaginy zgliszcza —
Djogenesa beczka — wajki Herkulesa —
Osiem cudów świata — krzywa wieża w Pizie,
Która ciągle wisi, jak miecz Damoklesa —
Germanja, co jak żółw ku jedności lizie —
Paryż oblężony — naturalizm Zoli,
Co zrywa zasłonę z człowieczej niedoli —
Włochy odrodzone — balony — koleje —
Telefon — fonograf... wszystko stare dzieje!...

Bogi Grecji znikły — zniknęły boginie
Ze zdrojem poezji, co z ich kształtów płynie!...
Roma padła w gruzy — i dwa odrodzenia
Wykwitły pośmiertne zza grobów kamienia.
I Diogenes biedak, choć zbrojny w latarnię,
Nie znałazł człowieka i umarł w beczułce.
Zamiast Herkulesa, sto klaunów bezkarnie
Łamie w cyrkach członki, z pajacami w spółce...

W bogi, w cuda wierzyć, wiek nasz już niezdolny—
Grosz i natutralizm rządzą pokoleniem —
Germanja marzyła o jedności wolnej,
Dziś ma jedność.
Złuda, z marzeń urojeniem
Pierzchnęła na zawsze! Przesycona niemi
Myśl nie idzie w nieba, lecz czołga po ziemi,
Przeszywa jej łono, jej wnętrzem się żywi —
I ludzie wyziębli, jak mole cierpliwi,
Jak Prometeusz realnej struktury,
Bogu wydzierają tajniki natury...
Nic już nas nie dziwi! Tabliczka mnożenia
Zastąpiła miłość, wiarę i marzenia —
Dywidenda rządzi, a króluje renta,
Młodość to kapitał a miłość procenta —
Poeta jak obłok po nad cyfr padołem —
Zbiera łzy ludzkości ze śmiechami społem;
Przebolałe niemi owdowiałe struny
Rzucą czasem na świat pieśni i pioruny...
Lecz i pieśń i piorun łamią się w rozpaczy
O stal konduktora lub o pierś słuchaczy!

Obojętność — oto świata postępowość.
Jedna siła zdolna pokonać ją: *nowość*.
Szczęśliwy kto na tym oklepanym świecie
Może wam coś wykryć, o czem wy nie wiecie!

Nowość — oto bóg wasz!
Kapryśny i zmienny,
Telegrafem głosi wciąż wam rozkaz dzienny —
A biedny listopis, wśród nowin powodzi
Marząc o migdałach — zapóźno przychodzi!

Ale dziś na szczęście, jak Archimed młody,
Co w stroju pierwotnym wyskakuje z wody,
Sczęśliw że wynalazł kwadraturę koła,
I zdumionym widzom: „znalazłem ją!" — woła —
Tak ja, chociaż wstrętny tym nagim wybrykom,
Przynoszę w zapale nowość czytelnikom!

* * *

*Je vous la donne en mille*! — wołam jak Sévigné, [1]
Ta sławna wielka dama i wielka autorka,
Co na świat strupieszały z swych dowcipów worka
Sypała pełną dłonią listy i opinje,
I zdrową myśl wlewała w dawnych chorób opis,
I nieraz świat leczyła półsłówkiem zabawnem...
Pod jej się tarczę chronię ja, biedny listopis,
I wołam do was, dumny, wykrzyknikiem sławnym:
*Je vous la donne en mille!..* Odgadnijcie proszę
Jaką wam niespodziankę w mej torbie przynoszę?
*Jetez votre langue aux chiens!..* co po polsku znaczy
Że kto odgadnąć nie chce, odgadnąć nie raczy...

Więc zamiast ciekawości żądze ostrzyć dłużej,
Dawszy waszej sprytności najgrzeczniejszy prztyczek—
By nie brnąć z wami dalej w domysłów podróży—
Powiem wam z namaszczeniem godnem czytelniczek,
Że tą wielką nowością:—*sprawa rękawiczek!*

* * *

Nie myślcie, że ta kwestja doniosłością swoją
Ustępuje w czemkolwiek innym wielkim sprawom.
Wszak biała rączka kobiet jest dzielniejszą zbroją,
Niż kule, co pomniki wznoszą ziemskim słowom!

Sprawa rękawiczkowa!.. Ileż w tych dwóch słowach,
Na pozór obojętnych, dramatów się mieści!
I ileż już stuleci w skórzanych okowach
Kryła się uwięziona rączka, czar niewieści!

A więc po latach cierpień, pulchna biała rączko!
Ty, dla której zdobycia ród ludzki się męczy—
Ty, co usychasz czasem pod ślubną obrączką—
Ty, co trzymasz w paluszkach welon ów pajęczy,
Pod którym marzeń, smutków i rozkoszy tyle!
Ty, co jednem ściśnieniem bohaterów rodzisz—
Ty, co niby bezwiednie ludzkość za nos wodzisz—
Rączko biała! błogosław wybawienia chwilę!..
Bo gdy w męzkich kongresów niejednym traktacie
Znajdą się uchylone do cofnięcia drzwiczki—
Inny kongres sprytniejszy, bo w kobiecej szacie,
Skazuje bez apelu na śmierć rękawiczki!

* * *

Ten wyrok dla niejednej za ostry troszeczkę.
Demokrotki, co dotąd spracowane ręce
Mogły za bezcen przybrać w skórzaną maseczkę—
I w białej rękawiczce i w skromnej sukience
Rywalizować wdziękiem, twarzyczką i gracją
Z damami patrycjuszów i z arystokracją—
Dziś krzyczą zrozpaczone, marszcząc swe twarzyczki,
Że pogwałcono równość—wobec rękawiczki!

W teatrach i na balach od razu poznacie
Po rączkach, kto zrodzony w pałacu lub w chacie.
Biedna szwaczka, co igłą rani swe paluszki,
By kupić chleb dla matki, włożyć grosz do puszki;
Gosposia, co ramiona opiekła w kuchence
Lub praniem oszpeciła użyteczne ręce—
Wobec świata, co wielbi próżniacze dostatki,
Będą dziś pośmiewiskiem—biedne demokratki!—
Lecz zamiast znieść obelgę—one umrzeć wolą!..

* * *

Więc nie dziw, że ten wyrok, dla nich pełen zgrozy,
Tutaj w Belgji wywołał dwa wrogie obozy!—
Igraszką wojna *białej i czerwonej róży*!
Igraszką Paterkula bitwa z Agrykolą,
Wobec tej rozognionej namiętnością burzy!
Igraszką dawny *Gwelfów* bój z *Gibelinami*:—
Dziś walka rąk czerwonych z białemi rączkami!

* * *

Czekajmy więc na dalsze tej walki wypadki.
Lud jest za rękawiczką—przeciw niej magnatki.
Tu ręce plebejuszek pracą poorane—
A tam arystokratek rączki pudrowane...

[1] Wymawiaj: Sewińje.

Tu brak form i układu — ród nawpół pastuszy —
Za hasło, broń i sztandar, ma szlachectwo duszy.
Tam na zewnątrz blask, przepych, złocone kalectwo,
Za chorągiew podartą — pieniądz lub szlachectwo!
Z jednej strony łachmany, mimo łez i pracy —
Bez wczora i bez dzisiaj — bez jutra — żebracy!

Na tle wydziedziczonych, jak na kanwie czarnej,
Drugi zastęp — haft złoty — w brylanty ciężarny,
Spojrzyj nań, gdy zapragniesz wyśpiewać sielankę:
Tu z mleka codziennego spijają śmietankę...
Tu wśród woni Violeta, Rimla lub Piwera
Rozwija się misternie kwiat jeden: maniera...
Wielkie słowa, zapały, łzy, myśli, pot czoła,
*Fi donc!* wyrugowane z wybranego koła...
Zamknięto serca bicie—wolno czuć, lecz skrycie—
Praca, nadzieja, na co?.. Życie—to użycie!..

Ten obóz jak jedwabne dla pereł pudełko...
Na ten światek wykwintny spoziera przez szkiełko...
Tu damy jakby kwiaty—panienki jak pączki—
Ramiona jak z marmuru—jakby lilje—rączki...

* * *

Wśród tej woni i blasku, nieśmiertelnie młoda,
Jakby z głowy Jowisza zrodziła się Moda,
Kapryśna wielka pani, u nóg której leży
Świat, co do niej się modli woniami pacierzy...
Jeden uśmiech jej twarzy—skinienie jej dłoni,
Ma powab archanioła, siłę jego broni!
Ta broń zwycięża zawsze!—I w nią dzisiaj zbrojna,
Dała znak—wnet zawrzała rękawiczna wojna!
Płacze Paryż, co na rok miljonów dwanaście
Rękawiczek w świat puszczał. Padają w przepaście
Jouvenowskie fabryki—lecz mydło na szczycie!
Bo rączki będą odtąd myte należycie!

* * *

Szczęśliwy baron Liebig z mydlaną teorją!.. *)
Jego pamięć znów nową otoczy się glorją!..
Lecz znajdą demokratki, gotowe do sprzeczek,
Że pan baron miał pewnie z Modą stosuneczek...

Mą decyzję w tej kwestji w sobie dotąd noszę —
Jako belg neutralny, zdania nie obwieszczę;
W zamian za to pokornie czytelniczek proszę,
Aby mi nie cisnęły rękawiczki jeszcze!

*H. M. Agrykola.*

*Post-Scriptum.* Na ostatnim balu tu, u króla,
(Bo i bez rękawiczek świat *comme-il-faut* hula),
Z golutkiemi rękoma paniczyk młodziutki
Prosi śliczną mieszczankę o taniec malutki.
Na to ona:—„Mój panie, ciśnie mnie trzewiczek—
Zresztą nie tańczę z panem—nie masz rękawiczek!“
—„Nic nie szkodzi!—odrzeka hrabiątko panience—
Raz przetańczę z nią tylko i—umyję ręce!“...

Bruksella, 28 stycznia 1879 r.

*) Czytaj drugi list Agrykoli w *Kurjerze* 1878, nr 287.

# WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kilkakrotnie ostatniemi dniami na stację Warszawa kolei warszawsko-petersburskiej i terespolskiej przybywały transporta towarów, ryb itd. z Carycyna i Astrachania. Transporta owe budziły uzasadnione w mieszkańcach naszego miasta obawy. Wprawdzie interesanci, rozumiejąc położenie, zbytecznie się z odbiorem towaru nie kwapili, jak to widzieliśmy z transportami skór na kolei terespolskiej, tem niemniej towar pozostając na stacji, nie był zbyt bezpieczny. Wobec tego dbały o dobro kraju jenerał-gubernator hrabia Kotzebue, niezależnie od zastosowania w podobnych wypadkach dezinfekcji, oraz innych policyjno-lekarskich środków, w myśl cyrkularza ministra spraw wewnętrznych z dnia 4 lutego (23 stycznia) 1879 r. za nr 66, na zasadzie którego przybywający z Carycyna i Astrachaniu towar rybny na nowo ma być na miejscu dostawy i sprzedaży rewidowany dla przekonania się o jego dobroci i nieszkodliwości w użyciu, a opakowanie w każdym razie ma być spalone — raczył postanowić, ażeby wogóle zarządy tutejszych dróg żelaznych w żadnym razie nie przepuszczały do Królestwa polskiego wagonów i towarów przybywających bezpośrednio z Carycyna. Łatwo zrozumieć całą doniosłość tego rozporządzenia, które uchronić może kraj od nieobliczonych szkód i strat.

= Minister spraw wewnętrznych wydał polecenie drogom żelaznym, na mocy którego winne one zważać, iżby transporta ryb, kawioru i t. p. nadchodzące z Carycyna i Atrachania, były zaopatrzone w świadectwa komisji sanitarnej kwalifikujące je do przewozu. Nadto po dojściu transportu do miejsca przeznaczenia, winien on być powtórnie zrewidowany przez lekarzy przy asystencji policji. Opakowanie ma być spalonem. Polecenie to na wszystkich drogach naszych natychmiast wprowadzone w życie zostaje.

= Jak wiadomo, zarządzający gubernjami mają do swego rozporządzenia pozostawiony fundusz na wsparcia jednorazowe i bezpowrotne, dla osób dotkniętych klęską pożaru. Wsparcia te udzielane bywają potrzebującym w wysokości $1/10$ strat poniesionych w majątku ruchomym. Wysokość wsparć takich nie powinna przenosić 100 rs. jednorazowo. Obecnie wydany został przez ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów osobny cyrkularz obostrzający wydawanie podobnego rodzaju wsparć — a mianowicie przyznający prawo do nich tylko tak biednym osobom, któreby były uznane jako nie mogące ruchomości swoich ubezpieczyć. W końcu cyrkularza swego p. minister spraw wewnętrznych poleca rozprzestrzenianie i popularyzowanie zasady ubezpieczania swoich majątków tak ruchomych jak i nieruchomych.

= Zjazd leśników odbyty w roku zeszłym w Warszawie, między innemi uchwałami, postanowił starać się u władzy o utworzenie w Warszawie miejscowej komisji leśnej. Obecnie dowiadujemy się, iż starania te odniosły pomyślny skutek i komisja zatwierdzona przez JW. Głównego Naczelnika kraju, pod prezydencją rzeczywistego radcy stanu Aleksandrowicza, niezadługo już rozpocznie swe posiedzenia. W skład komisji, która ma się zająć wypracowaniem projektu ustawy ochrony lasów, wchodzi dwudziestu członków. Zaznaczając obecnie tę ważną dla całego kraju wiadomość, postaramy się wkrótce podać więcej szczegółów.

= Prezes sądu okręgowego zwrócił uwagę na tę okoliczność, że niektórzy panowie „komisarze sądowi“ (komornicy), zamiast wręczać wezwania o uiszczenie należności z wyroku przez woźnych, czynią to niekiedy osobiście; wyjeżdżając niekiedy w tym celu na prowincję, a następnie licząc stronie koszta swego wyjazdu. Na skutek skargi strony interesowanej na jednego z panów komisarzy, który wyjechał z zawezwaniem do Kutna, prezes polecił mu przyjąć koszta podróży na siebie. Nadto zwrócił uwagę wszystkich komisarzy sądowych na niewłaściwość podobnego postępowania.

= W zjeździe sędziów pokoju i gminnych pierwszego okręgu gubernji warszawskiej, przy ulicy Wilczej, odbywają się od dnia wczorajszego posiedzenia, które trwać będą dni 5, to jest do przyszłego wtorku włącznie.

= Oberpolicmajster warszawski, widząc że dotychczasowe rozporządzanie co do usunięcia z ul. natrętnych żebraków okazały się niedostateczne i że mimo to wszystkie ulice i place pełne są włóczęgów rozmaitych jałmużny się domagających, pomiędzy którémi znajduje się wielu rzezimieszków i złodziei, postanowienia swe w tym względzie świeżo wydanym rozkazem obostrzył. Zważywszy zaś, że żebracy, znając przepisy policyjne, kryją się przed umundurowanemi policjantami i za zbliżeniem się takowych chronią się w bramy domów, władza policyjna poleciła włożyć obowiązki usuwania żebraków z ulic także i na ajentów swoich, którzy mundurów nie noszą. Może to ukróci rozwielmożnioną w ostatnich czasach plagę Warszawy.

= Władza policyjno-lekarska, zważywszy na porę obecną, zarządziła częstszą rewizję targów publicznych.

= Licytacja, która się niedawno odbyła na sprzedaż dwóch ostatnich placów po-brühlowskich, jak się dowiadujemy, nie została podobno przez władzę wyższą zatwierdzoną; place te, jak słychać, nie mają być sprzedane i otrzymają inne przeznaczenie.

= Odbudowany zostanie wkrótce kanał za wałem miejskim od rogatki mokotowskiej do belwederskiej; koszt wyniesie do półczwarta tysiąca rubli.

= *Gaz. Warsz.* donosi, że w dniu dzisiejszym rozpoczynają się obrady zwyczajnego półrocznego ogólnego zebrania komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Na zebraniu zapadną uchwały co do drugiej serji listów zastawnych 5%, przyczem rozpatrywane będą kwestje dotyczące rozwinięcia w ogóle ustawy z roku 1869. Prócz tego poddane zostaną pod obrady desiderata wyrażone na zeszłorocznych zebraniach wyborczych. Projekt Towarzystwa kredytowego dla miast prowincjonalnych w Królestwie nie będzie jeszcze rozpatrywany, lecz przyjdzie dopiero pod obrady ogólnego zebrania połączonych władz głównych Towarzystwa, które odbędzie się dopiero w marcu w Warszawie.

= Zarząd stada rządowego koni w Janowie zawiadamia, że z dniem 27-ym lutego otwartych zostanie 27 stacyj ogierów w miejscowościach dziesięciu gubernij Królestwa.

= **Z literatury.**

* „Oblężenie Poznania przez Patkula“ barwnie skreślił, znany najzaszczytniej z wielu już prac historycznych, p. Kazimierz Jarochowski.

Maleńki to epizod kampanji r. 1704, wojny tak niedołężnie przez Augusta sasa i Karola XII prowadzonej.

Jeden ustęp rzec można tragi-komedji, ale jakże dosadnie malujący czas i ludzi —chaos i upadek...

Czytając to, trudno się oprzeć bolesnemu przygnębiającemu wrażeniu.

Autor traktuje swą pracę źródłowo, wyczerpująco.

* *Niwa* z 1-ym lutego rozpoczęła szereg „listów znad Sekwany“, pierwszy, podpisany przez dra K. Waliszewskiego, dobrze wróży o dalszych; zwracamy więc na nią uwagę czytelników.

Nie podzielamy tylko pewnej niechęci autora, nagany dla zbytecznego jakoby kwapienia się z wydawnictwami źródeł. Owszem, sądzimy iż gromadzenie, wydobywanie na jaw nieznanych źródeł dziejowych, jak sumienne opracowywanie monografij literackich, jest niesłychanie ważnem zadaniem.

Samemu dr W. dobrze wiadomo, jak mozolną, niewdzięczną pracą jest przygotowywanie podobnych wydawnictw, do którego zachęcać może tylko miłość nauki i względy dobra ogólnego.

A choć autor listu zarzut ten głównie do obcych stosuje, obawia się i u nas niezadługo tej jakoby przesadnej manji; obawa nieuzasadniona; — trudnoż a przynajmniej niewielki pożytek z budowania bez podstawy —fundamentu.

* *Tygodnik powszechny* drukuje „Ideały i karykatury pedagogiczne“.

Interesujący ten artykuł pisze jeden ze zdolniejszych tutejszych pedagogów, a jak słychać, ma on wywołać ożywioną polemikę.

= **Z muzyki.**

* Podjęty z inicjatywy dyrektora Münchheimera koncert na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich, obiecuje być bardzo świetnym.

Znany z energji i smaku kierownik opracował już program zawierający rzeczy prawdziwego efektu, niemniej wszakże poważnej sztuki. Między innemi usłyszeć tu mamy nowość, która żywo zajmie nietylko melomanów, ale i szerszą publiczność.

* W czwartym koncercie popularnym, który odbędzie się w przyszłą niedzielę w sali resursy obywatelskiej, przyjmą udział w części solowej: panny: Gabrjela Bereżecka (śpiew), Stefanja Kownacka (fortepian), Leokadja Bironówna (deklamacja), panowie: Eugenjusz Grosicki (śpiew), Eugenjusz Ryb (skrzypce) i orkiestra.

* Sprzedaż biletów na niedzielny koncert moniuszkowski idzie pomyślnie.

* Pablo Sarasate, głośny skrzypek hiszpański, bawi obecnie w Petersburgu, zkąd zamierza przybyć do Warszawy.

= Dziś w salonach ratusza bal na rzecz szpitala dla dzieci.

= Od wczoraj rozpoczęły się w teatrzyku w. Tow. dobroczynności doświadczenia z fonografem i telefonem.

= Żywa pieczeń.

Pociągiem kolei nadwiślańskiej jechało z Lublina do Warszawy — nie z własnej zresztą woli — 25 osobników z rodzaju nierogacizny.

*Comme de raison*, umieszczono je dla świeżego powietrza w wagonie otwartym i podesłano im słomę.

W biegu pociągu nagle pada iskra z lokomotywy na suchą słomę, a wiatr nadmuchuje płomień.

„Osobniki“ poczęły protestować głośnym kwikiem przeciwko temu sposobowi opalania wagonów—przeraźliwe ich głosy nie zwracały jednak uwagi.

Już znajdowały się one w niebezpieczeństwie „upieczenia“ się żywcem—gdy wtem dróżnik, spostrzegłszy los owych istot, zaalarmował pociąg.

Wstrzymano lokomotywę i dwadzieścia cztery „żywe“ pieczenie zostały uratowane.

Dwudziesty piąty „osobnik“ padł ofiarą płomieni. Epopeję tę opiewa *Gaz. lub.*

= Niezwykle śmiały opryszek wyrwał się na wolność zza krat więziennych.

Jest nim Franciszek Karczmarczyk, obwiniony o liczne kradzieże i dezercję.

Wyłamawszy deskę w suficie uciekł w tych dniach z aresztu węgrowskiego.

= W obrębie miejsc epidemją dotkniętych znajduje się obecnie jeden z warszawian.

Jest nim ajent tutejszego domu przemysłowego, który przed kilkoma tygodniami udał się tam po zakup szczeciny.

Listem mocno dezinfekcjonowanym zawiadomił on w tych dniach rodzinę, iż bawi poza kordonem sanitarnym i jak dotąd cieszy się najlepszem zdrowiem.

= W jednym z warszawskich domów zdrowia powstał wczoraj niemały alarm...

Oto pewien umysłowo chory zamknął się w swoim pokoju na klucz od środka...

Dziurka okazała się zatkaną, wskutek czego niepodobna było dowiedzieć się co zaszło wewnątrz gabinetu...

Grobowa cisza tam panująca tem bardziej przerażała służbę przekonaną, iż nieszczęśliwy w przystępstwie furji odebrał sobie życie.

Miejscowy lekarz, w asystencji zawezwanego urzędnika, kazał wyłamać drzwi i oto co zobaczono...

Za drzwiami stał przyczajony szaleniec, grożąc wchodzącym trzymanym w ręku lichtarzem.

Ujęto go łatwo i uspokojono.

= Pewna służąca wniosła skargę przeciwko drugiej za to, że ją nazwała „żydowską sługą“.

Obrońca oskarżycielki, jeden z pokątnych adwokacików, twierdził, że aczkolwiek samo wyrażenie „żydowska sługa“ nie zawiera w sobie nic obrażającego, jednakże ze względu na to, że wyrzeczone było z zamiarem obrazy, za obelgę uważane być powinno.

Sędzia zapytał domorosłego prawnika, w jakim kodeksie znalazł podobną jurisprudencję?

Pokątny doradca odrzekł, że tak mu powiada jego własne przekonanie.

Sędzia atoli tego przekonania nie podzielił i biorąc pod uwagę, że dla istnienia obelgi niedostatecznym jest zamiar zelżenia, ale nadto koniecznem jest, aby wyrzeczone słowa rzeczywiście zawierały w sobie obelgę, uznał oskarżoną za niewinną i od wszelkiej odpowiedzialności owolnił.

W przedsionku sądowym rozpoczęła się nowa rozprawa: pomiędzy obrońcą a jego klijentką o zwrot honorarjum, pobranego z góry za obronę, która tak mało była skuteczną.

Spór ten rozstrzygnięty został w sposób doraźny przez pilnującego porządku policjanta.

= Pożar.

Dzisiejszej nocy o godzinie wpół do piątej ukazała się w stronie Powązek potężna łuna.

Płonął dom piętrowy drewniany przy rogu ulic Ostrowskiej i Smoczej.

Ogień szybko obejmował łatwo palne zabudowanie.

Na miejsce pożaru przybyły wkrótce wszystkie oddziały straży.

Pomimo jednak energicznego działania nie zdołano uratować budynku.

Spłonął on do szczętu.

Straże znajdowały się przy ogniu parę godzin.

Oddział pierwszy pozostał tam do południa.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: dla Aleksandra S. przy ulicy Bednarskiej nr 3, mieszkania nr 18, człowieka prawdziwie nieszczęśliwego bez środków, zmuszonego o głodzie bez dostatecznej odzieży wracać do rodzinnych stron od A. kop. 50. od M. kop. 50.—Rub. sr. 1 kop. 65, zebrane przez gości, składa J. B. dla biednych; J. L. rs. 1 dla Zofji Cochet.

— Z powodu rocznicy śmierci jedynej córki d. 13 b. m. pogrążeni w smutku rodzice przesyłają na ręce szanownej redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 3 dla paralityków na Nowowiejskiej ulicy i rs. 2 dla nędzy wyjątkowej z prośbą o westchnienie za duszę Józefy.

— *A. n.* Z powodu anonimu, jaki otrzymałam pod datą 8-go b. m., składam 50 kop. na instytut moralnie zaniedbanych. Oby ta drobna kwota choć w setnej części mogła się przyczynić do wypielenia tych chwastów, które niestety tak często zatruwają spokojne chwile ludziom pracy i dobrej woli—*A. P.*

— Portmonetka z pewną kwotą pieniędzy, znaleziona d. 10 b. m. w Alejach Jerozolimskich, za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— *Praw. Wiest.* pomieszcza telegram czasowego jenerał-gubernatora astrachańskiego, samarskiego i saratowskiego, z dnia 11 lutego, w którym doniesiono, że wydane zostało gubernatorowi astrachańskiemu polecenie zebrania wiadomości o miejscach pogrzebania wszystkich zmarłych podczas epidemji, oraz przygotowania w dostatecznej liczbie wapna i narzędzi—ponieważ wydelegowana specjalnie komisja zajmie się natychmiast jeszcze przed nastąpieniem odwilży, dezinfekcją i zasypaniem wszystkich wzmiankowanych mogił, podług sposobu doktora Neitlingera i innych specjalistów.

≊ Dnia 11-go b. m., w kościele św. Krzyża, pobłogosławiony został przez księdza kanonika Magnuskiego, w asystencji księdza Ziblera, związek małżeński pomiędzy panem **Antonim Popielewskim**, jubilerem, synem Filipa Popielewskiego, obywatela ziemskiego, i nieżyjącej Eleonory z Felenbergów małżonków, a panną **Michaliną Popielewską**, córką nieżyjącego Jana Popielewskiego, i Joanny z Blejchów małżonków Popielwskich. —3009—

## ZAPROSZENIE
### do zapisywania się na rok 1879 na członków Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ i składanie jednorazowych ofiar.

Zarząd miejscowy warszawski Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ zwracając się do wszystkich swych członków z prośbą o wniesienie składek za rozpoczęty 1879 rok, zarazem zaprasza wszystkie osoby, nie będące członkami towarzystwa, do zapisywania się, w poczet takowych lub do składania stosownie do możności, jednorazowych ofiar, a to dla powiększenia środków przeznaczonych na potrzeby rannych i chorych.

Pragnąc wywiązać się z wysokiego celu, jaki w czasie ubiegłej wojny dostał się w udziale „Krzyżowi czerwonemu“ i wykonywając wskazania Najjaśniejszej Pani, Najmiłościwszej swojej Protektorki, zarząd miejscowy warszawski, w miarę środków, jakie miał do swojej dyspozycji, starał się wywiązać z powierzonego sobie zadania za pomocą urządzenia i utrzymywania kosztem środków pochodzących z ofiar, dwóch szpitali na 270 chorych i pociągu sanitarnego na 240 osób i nadto jeszcze za pomocą niesienia wedle możności innemi sposobami pomocy rannym i chorym wojownikom, tak w armjach czynnych jak i w zakładach lekarskich.

Wykonanie powyższego zadania okazało się możebnem dzięki jedynie temu współczuciu, jakie miasta i społeczność miejscowa bez różnicy stanów okazała względem potrzeb naszych rannych i chorych wojowników, co właśnie wyraziło się w znacznych ofiarach, w pieniądzach i różnych przedmiotach.

Licząc na to współczucie ku ogólnej dobrej sprawie, której powodzenie zależeć będzie od środków, jakiemi zarząd miejscowy warszawski będzie mógł rozporządzać, mając też na względzie, że w miarę zwiększania się liczby członków więcej się jeszcze rozszerzyć może zakres działalności i powiększyć pomoc tym, którzy ucierpieli na polu bitwy, zarząd miejscowy warszawski uprasza wszystkich współczujących w sprawie „Krzyża czerwonego“ ażeby okazali swoje współdziałanie, wyrażając takowe przez zapisywanie się na członków towarzystwa, lub przez jednorazowe ofiary pieniężne.

**Ofiary są przyjmowane:**

1) w zarządzie miejscowym warszawskim „Krzyża czerwonego“ mieszczącym się przy placu Saskim pod nr 6, u głównego wejścia do ogrodu Saskiego:

2) przez kasjera zarządu miejscowego, jenerał-lejtnanta hr. Rozwadowskiego (w zarządzie komendanckim warszawskim Krakowskie-Przedmieście nr 11) — i

3) w magazynie p. M. Istomina, na Krakowskiem-Przedmieściu.

*Hrabia Kotzebue*,
prezes zarządu miejscowego warszawskiego Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników.

## Nekrologja.

† Jutro t. j. dnia 15-go o godzinie **10-tej** rano, odprawioną z stanie za duszę ś. p. Teofila **Janowskiego,** obywatela ziemskiego gubernji wileńskiej, wotywa w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. —3058—

† W sobotę, dnia 15 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Garlickiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —3015—

† W dniu 6 b. m. przeniesiono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Teodory **Jurkiewicz,** panny, lat 20 liczącej.

Jakkolwiek szczupłe grono rodziny i znajomych otaczało zwłoki ś. p. Teodory, to jednak w każdego sercu powstał żal, tak pięknego, czystego kwiatu, podciętego nielitościwą ręką śmierci.

Osierociła ona rodziców i całą rodzinę, w kółku których potrafiła rozsiewać wkoło siebie słodycz i stając się wzorem cierpliwości.

Czysta dusza uleciała z ziemskich cierpień.
Nim z niewinności rozdziała się szaty,
Anioł ją śmierci przytulił do siebie,
Zerwał pączek róży, w inne uniósł światy,
I kazał kwitnąć mu w niebie.

—3?04— *W. R.....ski.*

† Stasio **Zeltt**, synek Józefa i Zofji z Szaniawskich małżonków Zeltt, przeżywszy rok 1 miesięcy 10, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększył grono aniołków. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Szpitalnej nr 10, w sobotę, to jest dnia 15 b. m. i r., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3031—

† W dniu wczorajszym, o godzinie 10-tej wieczorem, powiększyła grono aniołków ś. p. Helcia **Kahl,** przeżywszy lat 3. Ciężko zasmuceni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok w dniu 15 b. m., to jest w sobotę, z domu nr 23 przy ulicy Ogrodowej, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarzu ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —3033—

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go lutego. — Pani Grévy otworzyła onegdaj swe salony, przyjmując cały świat dyplomatyczny.

× **Paryż** 12-go lutego.—Od pewnego czasu miasto niepokojone jest coraz częściej się powtarzającemi napadami ulicznemi. Rabusie napadniętych nietylko obdzierają, lecz i silnie turbują. Policja nie zdołała wytropić złoczyńców.

× **Paryż** 12-go lutego. — Rudolf Lindau, sekretarz tutejszej ambasady niemieckiej, znany pisarz (nowelista) otrzymał krzyż oficerski legji honorowej.

× **Paryż** 12-go lutego.—Panowie Najac i Hennequin czytali wczoraj w Gymnase najnowszą swą komedję „Nounou,“ która żywym oklaskiem przyjętą została ze strony artystów i obecnej krytyki.

× **Londyn** 12-go lutego.—Darwin skończył dziś siedmdziesiąty rok życia; projekta owacji z tego powodu dlań zamierzanych. upadły.

× **Londyn** 12-go lutego.—Zmarł tu Karol Neate, ceniony pisarz, b. profesor ekonomji politycznej.

× **Berlin** 12-go lutego.—W tych dniach znana tu dobrze młoda osoba zniknęła z domu mężowskiego w dzień ślubu, zabrawszy 138,000 marek z kasy niezamkniętej przez męża; ujęto ją w Frankfurcie.

× **Hamburg** 12-go lutego. —Senat w sprawie zatonięcia „Pomeranji“ przypisał całą winę barce „Moel Eilian“. Załoga „Pomeranji“ nie mogła zapobiedz starciu. Zachowanie się kapitana, oficerów i niższej służby „Pomeranji“ podczas katastrofy zyskało pochwałę.

× **Bern** 12-go lutego. — Znaną powszechnie piękną wieś Meyringen zniszczył do szczętu pożar.

× **Wiedeń** 12-go lutego.—Wczoraj odbył się tu bal towarzystwa polskiego. Mazur rozpoczęty o godzinie 11-tej trwał długo po północy, ku wielkiemu podziwowi wiedeńczyków. Cesarz z powodu nawału spraw państwa nie przybył, natomiast zjawił się arcyksiąże Karol Ludwik, w towarzystwie arcyksięcia Ludwika Wiktora. Obecni też byli wszyscy ministrowie z ks. Auerspergem na czele, oraz członkowie wielu ambasad i przedstawiciele arystokracji. Rezultat balu wielce świetny (6,000 złr.) oddany został uczącej się niezamożnej młodzieży.

× **Poznań** 12-go lutego. — Obecnie wychodzi w W. Ks. Poznańskiem 72 czasopism, a mianowicie: 15 polskich a 57 niemieckich. Codziennie wychodzi 9 gazet, pomiędzy niemi 3 polskie w Poznaniu. W mieście Poznaniu wychodzi 25 czasopism, 14 polskich a 11 niemieckich. Najwięcej czasopism obejmuje wiadomości polityczne lub urzędowe. Z niemieckich najznakomitszą liczbę prenumeratorów ma *Posener Ztg*—z polskich *Dziennik Poznański*. Z pomiędzy 57 pism niemieckich, najmniej połowa jest *amtsblattami*.

× **Lwów** 12-go lutego.—W Nowosielicy urządzono ekspozyturę sanitarno-policyjną.

× **Ryga** 12-go lutego.—Komitet wykonawczy trzeciej baltyckiej wystawy gospodarczej postanowił odłożyć na rok przyszły jej otwarcie z powodu niesprzyjających temu przedsięwzięciu warunków.

## Przegląd polityczny.

Na południu Afryki przybył azjatyckim afghanom niespodziewany sprzymierzeniec, który nagle szarpnął Anglję i zagroził katastrofą na wypadek, gdyby dość wcześnie wzmocnionemi siłami nie mogła obronić swej sytuacji. Ostatnia porażka, zadana wojsku angielskiemu przez kafrów nad rzeką Tugelą, zrobiła bardzo przykre wrażenie w Londynie. Wieść Hiobowa przysłana drogą telegraficzną z Kapstadtu sprawdziła się; lord Chelmsford potwierdził w urzędowym telegramie wszystkie szczegóły i usilnie upraszał o posiłki przeciw nieprzyjacielowi. Rada gabinetu uchwaliła natychmiast wysłać znaczniejszy korpus wojska na pole walki; złożyć się nań miały załogi w Anglji, na wyspie św. Maurycego, a nawet z Indyj, co niejako zapowiadałoby, że anglicy w kampanji afghańskiej wyrzekli się chwilowo zaczepnej akcji.

Wprawdzie pierwszy lord admiralicji Smith na bankiecie w Westminster oświadczył, że odniesiona porażka jest wielkiem nieszczęściem, ale znowu rozpaczać niema czego, bo wszystko da się jeszcze naprawić. W przeciągu dni ośmiu wysłane zostaną do Kaplandu dostateczne posiłki. Rząd zresztą ufa lordowi Chelmsford, znanemu z odwagi i roztropności.

Zapominać wszelako nie należy, że od wydania potrzebnych rozkazów do wymarszu, aż do przybycia wojsk na plac boju, przynajmniej dwa miesiące upłyną. Telegram ogłoszony przez nas przedwczoraj nosił datę 27-go stycznia, potrzebował tedy 15 dni, aby się z Kapstadu dostać do Madery, a ztamtąd do Anglji. Parowce odbywają drogę z Dowru do Kapstadu w ciągu 3—4 tygodni, doliczywszy do tego tydzień przygotowań, tydzień zmarnowanego czasu, a wreszcie drogę z Kapstadu do Portu Natalji, przekonamy się, że wojska angielskie zaledwie w końcu przyszłego miesiąca stanąć mogą na miejscu przeznaczenia. Do tego czasu wiele rzeczy zmienić się może.

Z telegramu londyńskiego dowiadujemy się, iż Rząd postanowił wysłać na początek 6 bataljonów piechoty, 2 pułki kawalerji, 2 baterje, 1 kompanję inżynierji, oprócz służby sanitarnej i obozowej. Korpus to wcale poważny, jak na taką wyprawę; chodzi tylko o to, czy przybywszy na miejsce będzie musiał odbijać, czy odpierać, bo bardzo być może, że kafrowie zajmą do tego czasu Port-Natal.

Niemałe niebezpieczeństwo grozi też posiadłościom angielskim wzdłuż rzeki Tugela, gdzie osiedliło się 3—400,000 kafrów, dawniejszych poddanych króla Cetavoy'a, którzy zbiegli na terrytorjum angielskie, ale teraz przy sposobności gotowi stwierdzić swą solidarność z dawnym władcą i rzucić się na kolonje angielskie. Anglja ma tedy kłopot niemały, bo obecnie chodzi już nie o samo poskromienie zuchwałych plemion, ale o utrzymanie południowych posiadłości w Afryce, które co do obszaru dwa do trzech razy przewyższają rozległość całej Wielkiej Brytanji.

Dziejowa Nemezis wymierza sobie sprawiedliwość, kiedy przed dwoma laty, cała prassa angielska podniosła krzyk na anneksyjną politykę w Europie, w tymże samym czasie Rząd siłą zbrojną podbijał wolne republiki Boersów w południowej Afryce, bez najmniejszego prawa do ich posiadłości. Rzecz się tak miała: osadnicy holenderscy w Kaplandzie, stanowiący głównie ludność wiejską, poczęli między r. 1840 a 50-tym gromadnie wynosić się na północ z całym dobytkiem, zajmując skutkiem układów lub podboju ziemie kafrów. Do tej emigracji zmusiła boersów go-

spodarka arystokratyczno-militarnych władz angielskich w Kaplandzie. W krótkim czasie około 100,000 rodzin białych osiedliło się pomiędzy wschodnim łańcuchem górzystych wybrzeży a rzeką Oranje. Tam nowo-przybysze założyli dwie rzeczypospolite: republikę rzeki Oranje i republikę Transvaalską. Dzięki rozsądnej polityce wobec plemion autochtońskich, dzięki wytrwałej i gorliwej pracy i pilności, wkrótce wzmógł się dobrobyt w tych olbrzymich osadach, które z roku na rok powiększały się pomyślnie.

Wzrost rodzin stał się tam przysłowiowym, dwanaścioro dzieci z jednej matki są niejako normą familijnego przybytku; wzrosła też szybko cała ludność i korzystając z bogatych darów przyrody wzbogaciła się własną pracą. Ten dobrobyt właśnie u sąsiadów, ten wyborny materjał do eksploatacji, kusił anglików dość długo, aż wreszcie pod pozorem zaprowadzenia ładu, zabezpieczenia swoich posiadłości od napadu kafrów źle trzymanych na wodzy przez rząd republikański, wtargnęli do kraju boersów i właśnie przed dwoma laty, kiedy na półwyspie bałkańskim w Europie rozpoczęła się walka o niepodległość i emancypację słowian, przez politykę gabinetu St. James tak gorliwie bronionych słowian wobec ucisku Porty, wojska angielskie grabiły republiki boersów w odległej od Europy Afryce.

Dzisiaj mści się na Anglji ta dwulicowość; podbita ludność niechętnie przyjęła narzucone sobie zwierzchnictwo, zaczęła spiskować z kaframi przeciw anglikom i pod koniec zeszłego roku ostrzegano rząd londyński, że w razie wybuchu, hollandczycy staną po stronie zulusów. Anglia ufna w swą potęgę rozpoczęła zatarg z królem tego plemienia, w przekonaniu, że go słowem groźby poskromi i od konspiracyj dalszych odstraszy, Stało się inaczej, przyszło do starcia i w tem starciu pierwszą porażkę odnieśli anglicy.

Ze spraw europejskich nie wiele mamy dziś do zanotowania; oprócz materjału telegraficznego o drobniejszych sprawach polityki, dzienniki zagraniczne nic ważniejszego nie przynoszą. Układy o utworzenie nowego gabinetu w Austrji pod prezydencją hr. Taaffe'go, namiestnika Tyrolu, spełzły na niczem; podobno Stremayr minister oświaty, albo Hohenwart zajmą się tą trudną sprawą.

Parlament francuzki ma wziąć pod obradę kwestję amnestji częściowej; w Paryżu złożono już 100,000 franków funduszu zapomogowego dla powrócić mających skazańców z czasów komuny.

W sejmie niemieckim przyjdzie do ważnych starć podczas dyskusji nad projektami ks. Bismarcka, dotąd nic ciekawego.

*République fran.*, organ pana Gambetty, porusza kwestję oświaty, uderza na duchowieństwo i żąda usunięcia go zupełnie od spraw oświaty. Nauka powinna być według niego bezpłatną i bezwyznaniową; to drugie da się bardzo łatwo uskutecznić, potrzeba tylko naukę katechizmu usunąć z programu szkolnego. Takie są przekonania reformatora Francji.

# Telegramy prywatne.

*Wiedeń* 12-go.—*Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Większa część armji rossyjskiej z Rumelji powracać będzie do Rossji przez Dobrudżę. W Besarabji pozostaną dwie dywizje kozaków. Pogłoski o wypadku dżumy w Adrjanopolu są zupełnie fałszywe. Z Belgradu: Skupczyna przyznała 15,000 dukatów kredytu na środki ostrożności przeciw epidemji.

*Paryż* 12-go.— *Journal Officiel* ogłasza nominacje 19 nowych generalnych prokuratorów, oraz nominacje następujących dowódców korpusowych: Jenerałowie Clinchant w Chalons, Wolff w Besançon, Cambriels w Clermont-Ferrand, Lefebore w Lille, Carteret w Amiens, Cornat w Le Mans, Dontrelaine w Orleanie, Galliffet w Tours, Osmont w Rennes, Schmitz w Limoges, Farre w Lyonie. Jenerałowie: ks. Aumale, Doligny w Douay, mianowani zostali inspektorami armji: jenerałowie Montaudon, Battaille, Dubarail i Bourbaki do dyspozycji. Rada municypalna paryzka wyznaczyła 100,000 fr. na wsparcia dla ułaskawionych komunistów z r. 1871.

*Kopenhaga* 12-go. — Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu sejmu duńskiego lewica postawiła wniosek: zawezwać rząd, aby na tajnem posiedzeniu izby w sprawie art. 5-go traktatu praskiego o układach odnośnych i stosunku Danji, do państw zagranicznych zdał sprawę. Prawica zgodziła się na ten wniosek.

*Madryt* 12-go. — Dziennik *Patria* ogłasza list Tanger z 4-go b. m., który donosi, że gubernator Fezu z obawy powstania narodu uciekł do świątyni Mulaydrismoszci. Sułtan marokański rażony został apopleksją. Panuje zupełna anarchia.

*Berlin*, 13-go.—Mowę tronową odczytał cesarz osobiście, publiczność przyjęła ją milcząco. Szczególną wagę przywiązują do ostatniego ustępu, że Niemcy wzmocnione berlińskim traktatem stosunki do ościennych państw popierać będą. Ustęp końcowy mowy tronowej wskazuje na dalsze środki przeciw socjalistom. Odczytaniu mowy tronowej byli obecni ambasador Rosji i Porty, dalej poseł hiszpański i całe poselstwo chińskie.

Książę Bismark wręczył cesarzowi mowę tronową.

Część mowy tronowej, w której potępiano politykę handlową ostatnich lat 13, wywołała w kołach reichstagu największe rozjątrzenie. Nawet i protekcjoniści uważają tę część jako zadaleko idącą. Jest ona wypowiedzeniem wojny polityce Delbrücka. Głoszą w reichstagu że cesarza fałszywie i jednostronnie o tem poinformowano.

W ambasadach obiegały dziś pogłoski o zawarciu pokoju między kurją a pruskim rządem. Ze strony ostatniego mieli prowadzić rokowania sekretarz państwa Sydow i Friberg. W centrum nic o tem nie wiedzą.

*Wiedeń*, 13-go.— Prezydent ministrów Tisza, którego przyjmował wczoraj cesarz na dłuższej audyencji, pozostaje jeszcze dwa dni w Wiedniu, są bowiem widoki, że rekonstrukcja dotychczasowego gabinetu austryjackiego z doktorem Stremayerem, jako ministrem prezydentem w przeciągu 24 godzin powinnaby się udać. Następnie mają się natychmiast rozpocząć rokowania a ewentualnie konferencje względem kwestyj bośniackich.

*Bukareszt* 13-go.—Rossyjski reprezentant baron Stuart wręczył onegdaj rumuńskiemu ministrowi spraw wewnętrznych notę rządu rossyjskiego następującej treści: Cesarski gabinet rossyjski upatruje w gwałtownem obsadzeniu fortu Arab-Tabia przez wojska rumuńskie obrazę honoru rossyjskiej armji. Ks. Gorczakow obstaje przy żądaniu możliwie prędkiego opuszczenia fortu, w którym musi być zaprowadzonym status quo aż do decyzji ze strony mocarstw, które podpisały traktat berliński. Cesarsko-rossyjski rząd spodziewa się, że Rumunja powstałe nieporozumienie w ten sposób usunie, że faktycznie i formalnie nie pochwali postępowania generała Angelesco. W przeciwnym razie Cesarz będzie zmuszonym wydać rozkaz do usunięcia rumuńskiej załogi z fortu.

*Wiedeń* 13-go. — *Politische Correspondenz* donosi z Bukaresztu, że niema tam mowy, ażeby kwestja o fort Arab Tabia mogła przybrać charakter ciągły. Rumunja podnosi, że fort Arab-Tabia nie był przez rossjan obsadzonym w chwili, gdy rumunowie doń wkroczyli. Rossja proponowała w ostatnich dniach, ażeby Rumunja cofnęła wojska o dwa kilometry od Sylistryi aż mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim w tej sprawie zadecydują.

*Londyn* 13-go. — Panuje w całym kraju ogromne wzburzenie, wywołane klęską w Afryce południowej. Dzienniki prowincjonalne obydwu partyj pochwalają zgodnie rozporządzenia rządu, tylko *Daily News* wyraża się sarkastycznie o całej wojnie. Znajdujący się w Londynie liberalni przywódcy uchwalili onegdaj wystąpić przeciw gabinetowi wskutek wojny z zulusami. Lord Chelmsford miał zresztą żądać powtórnie posiłków, rząd jednak odmówił temu, po części z oszczędności, po części ze względu na partję liberalną, która znajduje budżet armji jako wygórowany. Ogólnie panuje obawa, że afrykanie są w stanie zmasakrować wszystkich białych w porcie Natal, nim jeszcze posiłki nadejdą. Królowa telegrafowała natychmiast, ażeby wyrażono w jej imieniu kondolencję rodzinom poległych.

*Berlin* 13-go. — Izba deputowanych obradowała nad rezolucją komisji budżetowej występującej przeciw nabyciu główniejszych kolei żelaznych. Minister handlu oświadczył, że rezolucja nie jest do przyjęcia broniąc system kolei żelaznych rządowych. Poczem debaty odroczono. W sejmie wybrano ponownie Forkenbecka na prezydenta, zaś na vice-prezydenta narodowo-postępowego Trauffenberga. Wybór drugiego wice-prezydenta nastąpi w poniedziałek.

*Paryż* 13-go. — Wylew wody w kopalniach węgla Coto Dux uniemożliwił ruch na kilka miesięcy. Kopalnie te stanowiły główny czynnik prosperowania kolei Dux-Bodenbach. Naliczono 60 dzieci osieroconych wskutek katastrofy.

*Londyn* 13-go. — Zarządzono odwołanie wodza naczelnego południowo-afrykańskich wojsk, jenerała Chelmsforda. Następcą jego zamianowano lorda-gubernatora wyspy Cypru, jenerał Sir Garne Wolseley.

*Wiedeń* 14-go. — Rekonstrukcja dawnego gabinetu z wyjątkiem ministra prezydenta ks. Auersperga i dra Ungra, jest już prawie pewną. Dr Stremayr ma zostać ministrem prezydentem, a hr. Taaffe oświadczył już cesarzowi gotowość wstąpienia do gabinetu jako minister spraw wewnętrznych. Urzędowe ogłoszenie orędzia cesarskiego ma nastąpić dziś w piątek.

*Paryż* 13-go.—Prawo o amnestji będzie prawdopodobnie przyjęte. *République française* życzyła sobie wprawdzie ogólną amnestję, żąda jednak niezwłocznego przyjęcia projektu gabinetu.

Do *Journal des Débats* donoszą, że flota angielska opuszcza morze Marmara jak tylko wojsko rossyjskie cofnie się po za granicami określonemi traktatem berlińskim.

*Londyn* 13-go. — *Times* mniema, że rząd udzieli dziś parlamentowi zaspakajające oświadczanie o stanie rzeczy na wschodzie i o wojnie afghanistańskiej. Prezes fakultetu medycyny w Londynie zwołał posiedzenie dla obradowania nad środkami przeciw zarazie.

*Londyn* 13-go.— Rząd wysłał notę do Petersburga, w której pochwala rumuńskie stanowisko w kwestji Arab-Tabia i oznacza to postępowanie jako zgodne z uchwałami berlińskiego kongresu i komisji granicznej.

*Belgrad* 13-go.— Donoszą z Niszu, że jenerał Czernajew ma objąć naczelną komendę nad bulgarskiemi powstańcami w Macedonji i wschodniej Rumelji. Wielu serbskich oficerów którzy służyli pod jenerałem w serbsko-tureckiej wojnie, otrzymali od księcia Milana pozwolenie przyłączyć się do Czernajewa.

*Petersburg* 14-go. — *Goniec Urzędowy* donosi oficjalnie, że we wsi Kamienaja dnia 12 lutego zdarzyły się dwa wątpliwe wypadki śmierci. Wysłano tam natychmiast lekarza.

---

— Otrzymaliśmy wyrób tłuszczu, do obówia na uprząż, pochodzący z własnego przemysłu p. Aleksandra Karwackiego, zamieszkałego przy ulicy Dzikiej nr 37 w Warszawie, który po użyciu na obuwie i uprząż, okazał się bardzo praktycznym, za który my niżej wymienieni sąsiedzi, zmówiwszy się, po zrobionej próbie, mamy za obowiązek temuż p. Karwackiemu złożyć w *Kurjerze* podziękowanie, prosząc sz. redakcję o zamieszczenie niniejszego podziękowania. A zarazem mamy honor zarekomendować wyż wspomniony wyrób tłuszczu szanownym obywatelom jako uznaliśmy go bardzo praktycznym. Syski d. 7 lutego 1879 r., gmina Kozłowo, powiat pułtuski.

*Franciszek Jurkiewicz.*
*Aleksander Kuźmin.*
*Ignacy Roman.*
*Jan Roman.*
—2797—3—3— *Piotr Milewski.*

## Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 14 lutego 1879 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek...... | 154.35—50—$75\frac{1}{2}$—65—$72\frac{1}{2}$ | 154 50 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.......... | 10.47 | 10 48 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.......... | $125.17\frac{1}{2}$—125.40 | 125 70 | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......... | 134 $32\frac{1}{2}$—$47\frac{1}{2}$ | 134 70 | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100.... | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. | —.— | 100 — | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | —.— | 100 60 | —.— |
| „ „ „ małe. | 100 35 | 100.50 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I. | 97.— | 97 75 | —.— |
| „ „ „ II. | —.— | 97.70 | —.— |
| „ „ „ III. | 96 90;—97 | —.— | 97.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże.. | 90.— 45—25 | —.— | 90 55 |
| „ „ małe.. | —.— | —.— | 90.50 |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864.. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866.. | —.— | —.— | —.— |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie. | —.— | —.— | —.— |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100 | 92.35 40 | 92 55 | —.— |

| Akcje i Obligacje. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.............. | —. | —.— | 246 — |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | —. | —.— | 82.— |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | —. | —.— | 86 — |
| Akc. dr. żel. War.-Terespol. | —. | —.— | 134 — |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. | —. | —.— | 118.50 |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | —. | 260 — | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | — | 260.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi. | — | —.— | 250.— |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | — | —. | 138.— |
| Akc. War. Tow. fabr. cukru | —. | —.— | 650.— |
| Akc. Tow. fab. cukru Józefów | —. | 250.— | —.— |
| Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru | —. | —.— | 500.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Loew. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarzys. fab. machin | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarz. Łazien i Łaźni | —. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów** od listów zast. $57\frac{7}{9}$, nowych $72\frac{2}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $184\frac{13}{18}$ — m. Łodzi $143\frac{1}{18}$ listów likwidacyjnych $81\frac{1}{9}$ obligów skarbowych $147\frac{4}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $43\frac{7}{10}$ 2-ej emisji $209\frac{7}{10}$.

**Monety:** Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

## KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pannie G.* — Proszę o zwrot moich listów.— Z.
1—1—2996—

— *Zakład rękodzielniczy dla kobiet* (plac Zielony nr 10) otworzył kurs nauki **Pedagogiki,** na który panie życzące wykształcić się w tym przedmiocie, mogą zapisywać się codziennie. Program do przejrzenia w zakładzie. —1965—2—6

— Świeże zapasy wybornej herbaty, w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 za funt, poleca hurtowy skład M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. Pp. handlującym, oraz cukierniom i restauracjom odstępuje się stosowny rabat. —1—6—3012—

— P. Doktor *Cherwin*, **dyrektor paryzkiego zakładu dla jąkających się,** 90, Avenue d'Eylan-Paris, przez p. ministra oświecenia publicznego we Francji, wysłany do Rossji w celu naukowym, otwiera w Warszawie 24 lutego, kursa wymawiania dla osób dotkniętych zająkiwaniem się i podległych wszelkim wadom władzy mówienia.

Zapisywać się można naprzód, a po szczegółowe objaśnienia udać się należy à M. le docteur Cherwin, w Hotelu Europejskim. —2617—

***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra ***KOHNA.*** Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½, i od 4½, do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —2561—2—12

— ***Przedsiębiorstwo dostawy nabiału*** aprobowane przez władze miejskie i lekarskie urządziło sprzedaż detaliczną mleka, masła, sera i t. p. w kantorze, *przy ulicy Podwale nr 2.* 2—3—2819

— ***Doktor W. Sztembarth,*** akuszer, wezwany do gubernji kijowskiej, wyjechał z Warszawy na 4 tygodnie. 2—3—2873—

— Doktor ***Maurycy Bundo,*** Nowolipie nr 26. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —6—9—2428—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. 4—6—2578—

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11 i od 4-tej do 6-tej, ***Elektoralna nr 4.*** —1687—7—12—

## CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 13 lutego 1879 roku.

Powietrze pochmurne, chwilami śnieg prószy. — Z powodu silnego wiatru, przy bardzo szczupłym dowozie pszenicę również i żyto chętniej kupowano, ceny cokolwiek wyższe. — Jęczmień zdatny dla browarów poszukiwany, ceny mocne. — Owies więcej zaniedbany. — Grochu bardzo mały dowóz przy cenie niezmienionej. — Koniczyna biała i czerwona zaniedbana, obroty bardzo ograniczone.

**Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do .—; jasno-pstra od 6.40 do 6.60; biała od 7.35 do 7.80, wyborowa od 8.00 do 8.35 **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.20 do 4.65; rossyjskie od 3 90 do 4.45; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.15 do 5.60, na paszę od 4.30 — 4.60 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.50 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2 60 do 2.90; **Wyka:** wagi 162, od .— do 4 50; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 30 00 od 44.00, czerwona od 25.00 do. 33 00.

*Cena okowity z dnia 14 lutego.*
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.67² — — g. 2.17 —
Offerowane.

## STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe ciepła st. 1 (Reomura 763 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 8 cali 10.

**Polski Skład.—Nici Broksa.—Wełny, Włóczki, Bawełny, Jedwabie, Taśmy, wybór Guzików, Przybory do różnych robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci. — Galanterja. — Grzebienie różne.—Ulica hr. Berga Nr 11.** 2170—3—0

**Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch i Skarpetek białych i kolorowych, Kamaszy.—Halki, Kaftany, Chustki i Okrycia balowe.—Ceny Fabryczne.** 2169—2—

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Hrabia Leon Ledóchowski, obywatel z Żytomierza; Klimkowski Wincenty, podpułkownik z Mszczonowa; Dąbrowska Malwina, wdowa po radcy honorowym; Wyszyński Józef, obyw. z Zambrowa; Bołderew Andrzej, kupiec z Saratowa; Ristelhueber August, kupiec z Wurzen; Koecker Karol, kupiec z Frankfurtu n. M.; Klewczyński Mieczysław; technolog z Petersburga; Hergat Kryspin, ob. z Dünenhofen; Huanelt Teodor, negocjant z Paryża; Grabowski Paweł, obyw. z Żytomerza; Sumowski Józef, syn urzędnika z Żytomierza.

## TEATR WIELKI.

Dziś: Syn Puszczy. Jutro: Żydówka.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Rodzina Fourschambault.

## Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

**Koncert Śpiewaków Tyrolskich**

**pod dyrekcją**

**LUDWIKA RAINERA (z Achensée)**

z współudziałem **zmniejszonej orkiestry A Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek o godzinie 5-tej, a w dnie powszednie o godz. 7-mej po południu. 5—0 — 2716 —

Teatr Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

**Codziennie**

**Fonograf Edissona**

**mówiący i śpiewający.**

**Szczegóły w afiszach.**

3—3—2863—

## Osoba w średnim wieku,

poszukuje miejsca do zajęcia się domem i do dozoru dzieci, lub osoby słabej. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska w kiosku pod lit. F. C. — 3056—1—3

## SZAFKA

mahoniowa, mogąca służyć za serwantkę lub bibljoteczkę; **galeryjka żelazna** przed piec lub kominek, do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1540/42, stróż domu wskaże.
—2992—1—2

## 800 RS.

potrzebne są na rok jeden. Bezpieczeństwo należyte.—Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —3002—1—1

## Fonografy Edisona

**wyrobu własnego, wybornie działające, lepsze i tańsze nierównie od zagranicznych** (od rs. 50), **Kondensatory śpiewające** (papier chantant). **Mikrofony i Telefony,** sprzedaje po cenach umiarkowanych i **wynajmuje do domów prywatnych na zabawy** (wraz z delegowanym do czynienia doświadczeń mechanikiem).

**ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY**

## JAKÓBA PIK,

**ulica Miodowa Nr 497 A.**
—2960—1—3

## Młyn Wodny

do sprzedania, o trzech gankach, w stanie bardzo dobrym, o pięć wiorst od Grodziska, do tego 26 mórg gruntu odpowiedniego i pastewnika; w tem znajduje się około dwóch mórg lasu młodego, wrazie potrzebnym, można cegielnie założyć, ponieważ glina znajduje się dość dobra na ten przedmiot i przytem bardzo piękna pozycja na letnie mieszkanie. — Wiadomość w restauracji u Sokolnickiego w Grodzisku. —2998—1—3

**Do sprzedania**

## SUKNIA

lila, materjalna, najnowszej mody, paryzka, **kompletnie** nowa, elegancko zrobiona, za rs. 45.—**Ulica Erywańska** Nr 12, 1-sze piętro.
—2994—1—1

## Kanarki z góry Hartzu!

Niniejszem ośmielam się powiadomić Szanowną Publiczność Warszawy, że przybyłem z wielkim wyborem prawdziwych z góry Hartz Kanarków — i sprzedaję takowe w hotelu **Drezdeńskim Nr 29.—Gustaw Baumgärtel.**
1—6—2988—

Do wynajęcia każdego czasu

## Lokal obszerny

na 1-m piętrze z balkonem, dwoma wejściami, składający się z 6 pokoi, kuchni, spiżarni, 2-ch piwnic i góry; dodaną być może stajnia i wozownia. Do obejrzenia każdego czasu; bliższą zaś wiadomość powziąć można na miejscu, od godziny 2-giej do 4-tej po południu codziennie. **Bracka (szeroka) Nr 17/1576A.**
1—6—2966—

## Piwo Żareckie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-m Stycznia r. b. wyłączną sprzedaż Piwa Żareckiego w butelkach, na Królestwo i Cesarstwo, otrzymał **Z. Eber,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46 i takowe sprzedawać będzie w 3-ch gatunkach, a mianowicie: **Simplex, Marcowe i Export,** z czem polecam się łaskawym względom Szanownych konsumentów i pp. kupców.—Naśladownictwo prawnie poszukiwać się będzie.

Właściciel dóbr żareckich.

1—3—2974— **K. Ordęga.**

## Pralnia Bielizny

pod firmą

## „FENIX",

przy ulicy Miodowej pod Nr 484a, (10 nowy), wprost Sądu Okręgowego, od lat 2-ch w oficynie po prawej ręce na dole egzystująca. Przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, po cenach praktykowanych. Dla magazynów bielizny odstępnje rabat. 1—3—2961—

## Dobra w Lubelskiem

do sprzedania zaraz, z inwentarzami żywemi i martwemi, ziemia pszenna, łąki i pastwiska w znacznej ilości, las mieszany. Gorzelnia czynna, od kolei Nadwiślańskiej wiorst 12. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, hotel Europejski Nr 12. Codziennie oprócz niedziel i świąt, pomiędzy 9-tą a 12-tą rano. 1—6—2977—

## FORTEPIAN

Krala i Zejdlera, jest do sprzedania za rs. 240, o 7 oktawach i 5-ciu szprejcach z blatem metalow w jak najlepszym stanie.—Wiadomość ulica **Piwna Nr 9,** u p. Kochańskiego, stróż wskaże. 3001—1—2—

## Człowiek młody,

przybyły z zagranicy, z zawodu **Buchhalter i Korespondent** (wyłącznie w języku niemieckim, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca w Handlu, Kantorze i t. p. — Wiadomość w Fabryce instrumentów Hermana Reichel, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, drugie piętro. 2—3—2849—



SPECJALNA FABRYKA

## Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

**Nowy-Swiat Nr 38.**

Wielki wybór. **Cenniki illustrowane iz rozmarami i wagą.** 37—72—20365—

Żądaną jest

## PANNA

**do Strojów, na wyjazd do Kiszyniewa.** Wiadomość w Fabryce Kwiatów p. Krajewskiej, przy ulicy Trębackiej pod Nr 1.
2—3—2893—

## Piwo marcowe czysto-słodowe

Fabryka w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 61.

## A. KRAUZE

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zostało wznowione od lat 50 znane Piwo zwyczajne marcowe, z czystego słodu, bez żadnych domieszek innych substancji, posiadające smak i zapach przyjemny i że takowe można mieć każdego czasu na każde zapotrzebowanie; jakoteż wyrabiane jest Piwo Bawarskie na antałki, który na zeszłorocznej **Wystawie Paryzkiej** nagrodzone zostało **Medalem** za wyrób swój. Administracja browaru będzie się starać jaknajakuratniej wszelkie zamawiania dopełniać.
5—6 — 2379 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## MASZYNA

Polaka i Szmita, cena przystępna. Ulica Nowogrodzka Nr 9. Stróż wskaże.—2931—2—3

Potrzebne jest

## MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia r. b., w blizkości Alei Jerozolimskiej, składające się z 5 pokoi, kuchni i przedpokoju; ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy zawiadomić: Alea Ujazdowska Nr domu 19, mieszkania 3. —3020—1—3

## POKÓJ

na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem z meblami, zaraz do wynajęcia.—Wiadomość w Kiosku na placu Bankowym. —3000—1—1

Z powodu objęcia gospodarstwa rolnego odstępuje się od Wielkiejnocy lub zaraz

## korzystny Sklep

**z pokojem,** w samym centrum miasta, z obrotem rocznym około 12,000 rs. detalicznej sprzedaży.—Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa, przy ulicy Trębackiej Nr 9 dom dawniej Szteinkiellera. 2971—1—6—

Z powodu interesów familijnych jest do zbycia

## SKLEP

z mieszkaniem, połączony z wiktuałami, galanterją i Norymberszczyzną.—Tręaacka Nr 8.
2999—1—3—

## PIWNICE

obszerne, suche i widne do wynajęcia przy ulicy Dzielnej pod Nr 1-m (pierwszy dom od rogu ulicy Dzikiej). — Wiadomość na miejscu Rządcy domu. 1—3—3013—

Potrzebną jest
## Sklepowa z kaucją.
Wiadomość: Nr 15 Bednarska, mieszkania 15, pierwsze piętro od frontu. —3010—1—2

## Dziewczynka
od lat 11 do 13, z porządnej familji, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jest do sklepu, przy ulicy Senatorskiej Nr 460/6, do perfumerji. —2993—1—3

## Cieśla zarazem i Stolarz,
znający roboty wszelkiego rodzaju, takowe wykonywa od największej do najmniejszej, zgrabnie, prędko i fundamentalnie, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: róg Leszna i Rymarskiej, w Kiosku pod lit. M. W. P. —3018—1—1

## Mamki
są do umieszczenia u akuszerki Bandtkie, przy ulicy Kruczej Nr 13.—Także jest **Chłopczyk** trzy miesięczny, do wzięcia go za własnego. —3005—1—3

U AKUSZERKI
## ILGNER,
pod Nrem 23, przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado, są **Pokoje** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —2944—1—3




Niedawno ukazał się nowy cennik illustrowany, z 60-ma rysunkami rewolwerów i broni myśliwskiej, zawierający szczegółowy opis wszelkich rodzajów broni, kosztuje z przesyłką 65 centimów, niemieckiemi lub zagranicznemi markami pocztowemi. Owe 65 centimów zwraca się każdemu, który nabędzie jakąkolwiek bądź broń. Dodaje się jeszcze do tego bezpłatnie następujące trzy rysunki humorystyczne: 1) „Atak w ogrodzie zoologicznym,“ rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. 2) „Noc straszna po ślubie, czyli niema już sypialni bez rewolwerów,“ rysunek p. Boduina, słowa Nordheima. i 3) „Krwawa potyczka Izaaka Silbersteina z rozbójnikami, czyli usługi rewolweru na wielkiej drodze,“ rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. I tak w ogóle 63 rysunki za 65 centimów. Uprasza się o przysyłanie marek pocztowych do
Głównego Składu Broni **Hipolita Mells** w Berlinie, Auguststrasse, Nr 61. —2913—1—3

U akuszerki **F. Z.**, są
## MAMKI
ze świeżym i starszym pokarmem, pomiędzy niemi jest Niemka i Starozakonna. przy ulicy Twardej pod Nrem 15. —2980—1—1

## Restauracja,
wraz ze sklepem wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, ulica Furmańska Nr 10 nowy. —2983—1—3

## FABRYKA SAMOWARÓW
**F. SOKOŁOWA,**
przyjmuje do pobielania samowary, rądle i dorabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. —2963—1—3

## Wyprzedają się różne Meble
z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera. —3019—1—12

## Grużdzie i Rydze solone, Chleb Szwedzki i Suchary Moskiewskie Filipowa,
poleca Skład Owoców i Delikatesów **J. Strubiszewskiego**, przy ulicy Senatorskiej Nr 2. —1617—4—6

## Sprostowanie.
Przed kilku dniami pełnomocnik mój w pismach tutejszych pomieścił ostrzeżenie, z redakcji którego zdawaćby się mogło, iż ja nielicznych zresztą wierzycieli moich chcę narazić na zawód. Daleki od podobnej myśli, pośpieszam oświadczyć, że w każdym razie wolę zdecydować się na pewne straty, niż uciekać pod skrzydła takich licencji prawnych, któreby dobrą moją wiarę w wątpliwość podawać mogły.—**Karol Jan Zieliński.** Skempe dnia 24 stycznia 1879 r. 6—6—2420—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że jako specjalista, przyjmuje do **reparacji dzieła sztuki**, jako to: **Porcelanę, Szkło, Marmur, Alabaster, Walizy** wszelkiego rodzaju, oraz różną **Galanterję**, a także **kupuję i przyjmuję w komis** tego rodzaju przedmioty. — Nowy-Świat Nr 38.

## F. Frączkiewicz.
2—6—2370—

**Wiadomość dla gospodarzy wiejskich.**
Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do sprzedania w mleczarni
## cielęta i jałówki,
z krów rasowych Holenderskich, dające obficie mleka.—Wiadomość na miejscu. —3016—1—3

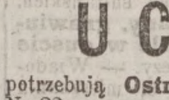
52- MARSZAŁKOWSKA 12.
## MAGAZYN MÓD
# N. SŁĄNKA,
sprowadził z Paryża Materje Lyońskie do ubierania sukień, kapelusze paryzkie, oraz inne nowości. Tenże magazyn w celu pośpieszniejszego wykończenia sukien, powiększywszy pracownię, przyjmuje do roboty suknie od codziennych do wykwintnych balowych tak z własnych jak i powierzonych materjałów, po cenach nader przystępnych. 4—6 — 2631 —

**Jest do sprzedania**
## Fortepian mahoniowy
nowego fasonu, o 6½ oktaw, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych Ant. Szustra przy placu Teatralnym, Nr 473c. 3—3 — 2651 —

## Puszek Łabędziowy
śnieżnej białości, sprzedaje na całe skórki i na łokcie bardzo tanio. ulica Nowy-Świat Nr 72, mieszkania 8.
**Kuśnierz H. Wasilewski.**
3—3 — 2575 —

DO SKŁADU
## STANISŁAWA BAUMANN
**przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)**
**Nadszedł świeży transport:**
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej; KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

## UCZNIA
potrzebują **Ostrowski i S-ka**, Senatorska Nr 22. 2912—2—2—


Jest do sprzedania
## FORTEPIAN
o 7½ oktawach, przy ulicy Podwale Nr 18, mieszkania 8. —2904—2—2

## DYSTRYBUCJA,
w dobrym punkcie położona, jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. — Wiadomość w agenturze ogłoszeń.—Senatorska Nr 22. —2911—2—6




Czyniąc zadość licznym zapotrzebwaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (31 )Stycznia, otworzyłem
# SKŁAD WSZELKICH WIN
jako to:
**Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich,** oraz **Szampańskich** kilku marek, **i Porterów angielskich.**
Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **oryginalne** nie verszuytowane pod gwarancją.
## Lucjan Alfons Krupski.
6—6 — 974 —

## REPERACJA,
wszelkiej galanterji: wachlarzy, portmone, wyroby z kości słoniowej, szerdkletu, massy perłowej, fajansu, szkła i porcelany.—W składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat Nr 41. 2405—3—6—

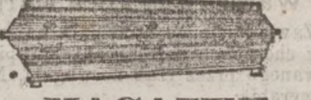
Nowo-otworzona
## Restauracja
**(ulica Szpitalna Nr 2 nowy),**
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zakład swój urządziła w ten sposób, aby pod każdym względem odpowiedzieć wszelkim wymaganiom porządku i gastronomji.— Codziennie wydawane będą **Śniadania, Obiady i Kolacje.** — **Obiady** od godziny 12½ do 4, po cenie kop. 25 (z abonamentu kop. 22½). — W Niedziele i Czwartki wyborowe **Flaki.** — **Bufet** ma odpowiednie zakąski, a **Piwnica** zaopatrzona w różnego gatunku **Wina i Portery** tak krajowe jak i zagraniczne.—**Piwo** na kufle z browaru W. Kijoka, a na butelki z różnych pierwszorzędnych browarów Królestwa. — Należytem prowadzeniem Zakładu starać się będę zasługiwać na względy mych Gości, którym się obecnie polecam. —1632—2—2 **WIKTOR.**

## SKŁAD WĘGLI i DRZEWA
**OPAŁOWEGO,**
przy ulicy róg **Sewerynowa i Aleksandrji Nr 12**, poleca **węgle** krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 75 do rs. 1; dostawa jak najśpieszniejsza, wozy pod zamknięciem, za miarę i wagę ręczy **A. Maciejowski.** —24151—10—15

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
## Garnitur Mebli
używany: 1 kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół z drzewa czarnego, fason gotycki, jedwabiem brokatelą kryty.—Wiadomość w składzie luster przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 14.—Także różne lustra w ramach złoconych, orzechowych machoniowych, trema, gzymsy różne zdatne do firanki, oraz różne meble galanteryjne i takowe się sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. **Jakób Szpringfeder.** 2374—3—3—

## W Zakładzie Stolarskim T. Steinmetz.
Są do sprzedania **dwie pary magli gotowych** nowych, konstrukcji wiedeńskiej, z materjału suchego i starannie wykończone, obejrzeć je można każdodziennie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 8 nowy, lecz w dnie świąteczne i niedziele, wiadomość w traktyjerni przy ulicy róg Tamki i Aleksandrja Nr 2 nowy obok bucki policyjnej, prócz tego przyjmuje obstalunki i reperacje na inne roboty stolarskie. 2795—4—6—

# PLAC
do sprzedania, na Pradze, przy ulicy Brzeskiej, łokci kwadratowych 18,000, frontu łokci 90. Część szacunku zostać może na gruncie.—Wiadomość na Pradze Nr 375, ulica Brukowa mieszkania Nr 4. —856—5—6

NAJWIĘKSZY

MAGAZYN
## Trumien Metalowych,
przy
## FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH
## Fryderyka Trelle,
**Nowy-Świat Nr 1318 (76).**
Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300. —531—6—12

## ZA 18 RS.
**Mundur galowy** sądowy, klasy IX, prawie nowy, pozostawiono do sprzedania u krawca Iniarskiego, przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej na 1-szem piętrze. 2793—2—3—

Przybłąkała się
## ŚWINIA,
którą za udowodnieniem i zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia odebrać można przy ulicy Nizkiej Nr 16, w domu W. Karpińskiego. 2—2—2811—

Dnia 1-go lutego r. b. znaleziony został przed pocztą przy placu Wareckim
## ZEGAREK
damski który za udowodnieniem może być odebrany, przy ulicy plac Warecki Nr 18, wiadomość u stróża. —2995—1—3

Przechodząc ulicą Marszałkowską, Saskim ogrodem, będąc i w ogródku teatralnym, ztamtąd idąc ulicami: Trębacką i Bednarską **zgubiono rs. 125.**
**Łaskawy znalazca** przez wzgląd, że pieniądze te powierzone były biednemu służącemu, raczy zwrócić za nagrodą jeżeli takowej wymagać będzie, na ulicę Erywańską przy Zielonym placu Nr 8, do stróża. —2887—2—2

## Koleje Żelazne.

| | Odchodzą god. min. | Przychodzą godz. min. |
|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń.** | | |
| Kurjerski 2 klasowy | 7 5 r. | 8 50 w. |
| Osobowy 4 klasy | 11 15 r. | 5 55 p. |
| Osobowy 3 klasy. | 8 20 w. | 9 20 r. |
| **Warsz.-Bydgoska.** | | |
| Osobowy 4 klasy | 6 15 r. | 9 45 w. |
| Kurjer 2 klasy | 2 35 p. | 2 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 1 45 w. | 8 40 r. |
| **War.-Terespolska.** | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 23 r. | 6 40 w. |
| Kurjer 2 klasy | 3 45 p. | 1 35 p. |
| **War.-Petersburska.** | | |
| Osobowy 2 klasy | 10 23 r. | 9 20 r. |
| Osobowy 3 klasy | 5 53 w. | 4 3 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 10 33 w. | 6 43 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy.** | | |
| Tow.-osobowy | 7 6 r. | 9 14 w. |
| Pocztowy | 6 30 w. | 9 51 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla.** | | |
| Pocztowy | 1 36 p. | 3 58 p. |
| Tow.-Osobowy | 10 40 w. | 5 55 r. |
| **Obwodowa.** | | |
| Z dworca Wiedeńs. | 12 55 p. | 10 |




W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Февраля 1879 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**


**Patrz Dodatek.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 36.

*Dnia 14 lutego 1879 roku.* — *Piątek* — *Dnia 2 (14) lutego 1879 roku.*

## Księgarnia
## Gebethnera i Wolffa w Warszawie

**otrzymała na skład następujące dzieła:**

**Grudziński** Stanisław, Łokciem i miarką, powieść społeczno-obyczajowa, Warszawa 1879 rok, rs. 1 kop. 20.

**Lelewel** Joachim, Listy. Oddział I-szy. Listy do rodzeństwa pisane z Wilna od 1804 do 1808 roku. Tom I. Poznań 1879, rs. 3 kop. 75.

**Nauka** robienia kwiatów bez pomocy nauczyciela, z 239 rycinami. Warszawa 1879, rs. 1.

**Rembowski** Aleksander, Stanisław Leszczyński, jako statysta. Warszawa 1879, rs. 2.

**Roczniki** Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Rocznik 1 z 1 mapą i 3 tablicmi litografowanemi. Toruń 1878, rs. 1 kop. 50.

**Struve** Henryk, Jan Jakób Rousseau. Warszawa, 1879, 20 kop.

**Tance** salonowe. Praktyczny poradnik dla tańczących, ułożył Ar. Kl. Lwów 1879, 75 kop.

**Walter,** Dr Ferd. Prof. Historja filozofji prawa i państwa, przer. Gust. Roszkowski, dr filozofji. Warszawa 1879, 75 kop.

**Wężyk** Franciszek, Pisma. Poezje z pośmiertnych rękopisów. Tom I. Tłómaczenia klassyków: Eneida Wirgiljusza i Edyp, król Sofoklesa. Kraków 1878.
wydanie na papierze zwyczajnym rs. 2.
" " welinowym rs. 2 kop. 50.

**Źródła** dziejów. Tom VII. Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566—1568 Dyarjusz trzykrotnego poselstwa komisarzy królewskich, wydał i wstępem historycznym objaśnił Adolf Sowiński Warszawa 1879. 1—3 — 2919 —

---

# NOWE DZIEŁA
## otrzymane przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

**Bogumiła,** Kobieta w rodzinie. Warszawa 1879 kop. 40

**Felicyan,** Przekłady obcych poetów, Hezyod, Horacyusz, Wirgiliusz, Juwenalis, Jakopane z Todi, Dante, Petrarka, Szekspir, Walter-Skot, Wiktor Hugo, Hejne, Alfred de Musset, Beranger, Warszawa, 1878 rs 1 kop 50.

**Grudziński** Stan, Łokciem i miarką, powieść społeczno-obyczajowa. Warszawa 1879, rs. 1 kop. 20.

**Hellwald** Fryd., Ziemia i jej mieszkańcy. Przekład z niem. L. Kaczyńskiej, tom IV i V. Azja i Australja, z licznemi drzeworytami w tekscie. Warszawa, 1879, rs. 1 kop. 50.

**Kalendarzyk** dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego na rok 1879. Rok I. Kraków 1879, w oprawie rs. 1 kop. 20

**Książka** z początkami czytania, religji i geografji dla użytku początkującej młodzieży. Warszawa, 1879, kop. 15

**Lelewel** Joachim. Listy, Oddział I Listy do rodzeństwa, pisane z Wilna od 1804—1808 roku. Tom I. Poznań 1879, rs. 3 kop. 75.

**Na polu pracy.** O własnych siłach. Obrazek. Treść zaczerpnięta z powieści pani Garthner, Amerykanki. Wilno, 1879, 30 kop.

**Nauka** robienia kwiatów bez pomocy nauczyciela z 239 rycinami. Warszawa 1879, rs. 1.

**Ożegalski** Józef, Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych i właścicieli dóbr ziemskich w Galicji, jakoteż w Królestwie Polskiem. Kraków 1879, kop. 25.

**Psałterz Dawidowy,** przekładania Jana Kochanowskiego. Drukowany pierwszy raz w Krakowie około 1577 r., a teraz na nowo wydany. Poznań 1877, kop. 37½.

**Rembowski** Aleksander, Stanisław Leszczyński jako statysta. Warszawa, 1879, rs. 2.

**Roczniki** Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Rocznik I, z 1 mappą i 3 tabl litografowanemi. Toruń 1878, rs. 1 kop. 50.

**Sailer ks.** Jan Michał, Teologja pasterska, z niem. przełożył Leon Rogalski. Wyd. II, dwa tomy. Warszawa 1879, rs. 2 kop. 50.

**Ségur ks. Biskup,** Piekło, czy jest? Czem jest? Co czynić aby się do niego nie dostać. Poznań 1878. kop. 37½

**Struve** Henryk i Jan, Jakób Rousseau. Warszawa, 1879, kop. 20.

**Tańce salonowe,** Praktyczny poradnik dla tańczących. Ułożył Ar. Kl Lwów 1879. r. kop. 75.

**Walter** Dr. Ferdynand, Profesor, Historja filozofi prawa i państwa, przełożył Gust. Roszkowski. Dr. fil. Warszawa 1879 r. 75. kop.

**Wężyk Franciszek,** Pisma, Poezie z pośmiertnych rękopismów Tom 1. Tłomaczenia Klasyków: Eneida Wirgiliusza i Edyp Król Sofoklesa. Kraków 1878. r. Wydanie na papierze zwyczajnym, Rs. 2. Wydanie na papierze welinowym Rs. 2 kop. 50.

**Wilkońska Paulina,** Dwa śluby, szkic z dodatkiem powiastki Próżność ukarana. Poznań 1879 r. kop. 50.

**Wrotnowski Antoni,** Drogi żelazne w Królestwie Polskiem. Równowaga między interesem Towarzystw prywatnych z interesem ogółu. Warszawa 1878 kop. 60.

**Zaruski Jan,** Dawne wychowanie szkolne i domowe naszych kobiet, Warszawa 1878 r. kop. 15.

**Źródła** dziejowe Tom 7. Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566 –1568 Dyaryusz trzykrotnego poselstwa komisarzy królewskich wydał i wstępem historycznym objaśnił Adolf Pawiński Warszawa 1879 r. rs. 3

**Z salonów** żydowskich, Szkic do powieści skreśliła Żydówka. Warszawa 1879, kop. 40

1—3 — 2918 —

---

**Nakładem Księgarni**

# K. BUTKIEWICZA

**W ŻYTOMIERZU,**

wyszło w nowem wydaniu znacznie powiększone, od lat kilku wyczerpane i wielce poszukiwane dzieło, pod tytułem:

# KUCHARKA SZLACHECKA,

**podarek dla młodych gospodyń**

przez

# MARJĘ MARCISZEWSKĄ

**(Litwinkę zamieszkałą na Ukrainie).**

Zawierający około 3000 przepisów śpiżarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, łatwym sposobem opisane i na długoletniem doświadczeniu oparte, oraz dyspozycja obiadów na cały kwartał i na wielki post, wykwintnym, smacznym i prostym sposobem. Ustawianie stołów na Wielkanoc i Wigilję Bożego Narodzenia, śniadania gorącego i zimnego, podawanie herbaty po angielsku, pieczenie różnego rodzaju ciast etc. etc.

Całe dzieło stanowi 42 arkusze, w 8-ce ścisłego druku, na 2 tomy podzielone, a mianowicie:

Tom I-szy: **Kucharstwo w ogólności;**
Tom II-gi: **Spiżarnia, gospodarstwo domowe etc.**

Cena dzieła kart. z tytułem litografowanym, rs. 2 kop. 85.
" " oprawne w płótno angielskie, rs. 3.

**Skład główny** w księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie** oraz u **Bolesława Koreywo** w Kijowie, jakoteż we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Księgarze-Wydawcy mogą żądać bezpośrednio w zamian za własne nakłady. 4—5 — 1563 —

---

## KSIĘGARNIA
## GEBETHNERA I WOLFFA

**otrzymała na Skład Główny**

dzieło pod tytułem:

# L O G I K A

przez

## Aleksandra Bain'a,

Przekład z angielskiego,

**2 tomy rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

1—3 — 2920 —

---

## KURJEREK KSIĘGARSKI
# Maurycego Orgelbranda

**w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.**

## Książki otrzymane w m. Styczniu r. b.

**Akta** grodzkie i ziemskie z czasów rzeczypospolitej polskiej z archiwum tak zwanego bernadynskiego we Lwowie, tom VII, rs. 3.

**Aimard Gustaw.** Awanturnicy. Powieść, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.

**Au, Juliusz Dr.** Socjalizm jako objaw choroby społecznej, rs. 1 kop. 50.

**Bałucki Michał.** Za winy niepopełnione. Powieść, rs. 2.

**Beaumont.** Czarodziejskie baśnie dla młodego wieku, rs. 1.

**Boguski Józef Jerzy.** Najnowsze odkrycia w dziedzinie fizyki, kop. 60.

**Brosius J. i Koch B.** Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych, przekład Ludwika Wojno. Część I-sza. Cena za całe dzieło rs 3.

**Chaillu Paweł du.** Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce zachodniej. Kartonowane rs. 1 kop. 20, opr. w płótno angielskie, rs 1 kop. 50.

**Goethe.** Poezje (wybrane), tłómaczył Hugo Zathey, kop. 90.

**Gorzkowski Marjan.** Bitwa pod Grunwaldem. Wskazówki do obrazu Jana Matejki. (Z fac similą szkicu) J. Matejki kop. 20.

**Grabowski Józef.** Pieśni kościoła rzymsko-katolickiego, rs. 3.

**Greene.** Stary dom. Powieść dla młodzieży. Przekład z ang. Anastazji hr. Dzieduszyckiej, kartonowane, kop. 50.

**Grudziński Stanisław.** Dwie mogiły, poemat na tle podań ludu ukraińskiego osnuty, kop. 50.

**Grudziński Stanisław.** Łokciem i miarką. Powieść społeczno-obyczajowa, rs. 1 k. 20.

**Janota D. E.** Lud i jego zwyczaje I. Zwyczaje świąteczne, rs. 1 kop. 20.

**Jarochowski Kazimierz.** Oblężenie miasta Poznania przez Patkula, kop. 85.

**Kalendarzyk** dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego, na rok 1879. (Rok pierwszy, w oprawie w płótno ang., rs. 1 kop. 20.

**Kobieta** w rodzinie, przez Bogumiłę, k. 40.

**Konopacki Szymon.** Chronologia dziejów Królestwa Polskiego dla młodego pokolenia. Wydanie drugie, 2 tomy, rs. 6 kop. 60.

**Kraszewski J. I.** Pan na czterech chłopach. Historja szlachecka z XVIII wieku, rs. 1.

**Kraszewski J. I.** Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku. 2 tomy, rs. 2 kop. 40.

**Kraszewski J. I.** U babuni, powieść, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.

**Krukowski X. Józef.** Kazania na uroczystości i inne święta N. Marji Panny, tudzież nauki majowe, rs. 2 kop. 50.

**Labolay Edward.** Państwo i jego granice. Studjum prawno-państwowe, rs. 1.

**Markiewicz Stanisław Dr.** Soczewki. Assenizacja miast, kop. 50.

**Mecherzyński Karol Dr.** Wypisy polskie dla szkół męzkich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych, rs. 1 kop. 60.

**Morawski Teodor.** Wskazówka abecadłowa do dziejów narodu polskiego, rs. 3 k. 30.

**Na polu pracy.** I. O własnych siłech, obrazek. Treść zaczerpnięta z powieści pani Garthner, kop. 30.

**Nauka** robienia kwiatów bez pomocy nauczyciela z 239 rycinami, rs. 1.

**Ochorowicz Juljan.** Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologji, psychologji, pedagogiki i nauk przyrodniczych, rs. 1 k. 50.

**Orzeszkowa Eliza.** Meir Ezofowicz. Powieść z życia Żydów, z 26 illustracjami M. Andriollego, rs. 2.

**Pietraszek Jan.** Mechanika popularna czyli podręcznik dla maszynistów i techników w ogólności, rs. 5.

**Portrety** cieniowe królów polskich. Zabawa towarzyska z tekstem Wł. L. Anczyca, rs. 2 kop. 40.

**Przyborowski Walery.** Dzieje Polski od r. 1772 dla młodzieży, rs. 1 kop. 20.

**Rembowski Aleksander.** Stanisław Leszczyński jako statysta (odbitka z Niwy), rs. 2.

**Rey'ego.** Składnia wykreślna (geometrja położenia), rs. 1 kop. 80.

**Sailer X. Jan Michał.** Teologia pasterska. (Wydanie drugie), 2 tomy, rs. 2 k. 50

**Schlosser F. K.** Historja XVIII i XIX wieku do upadku cesarstwa francuzkiego. Tłómaczenie z 5-go wydania niemieckiego. Wydanie drugie w 8 tomach a 16 zeszytach. Zeszyt kop. 50.

**Smiles Samuel.** Pomoc własna (Self-Help.) Wydanie trzecie, rs 1.

**Verne Juljusz.** Przygody trzech Rossjan i trzech Anglików w południowaj Afryce, rs. 1 kop. 20.

**Wegner Stanisław.** Złote myśli z dzieł J. I. Kraszewskiego, krytycznym poglądem pism jubilata opatrzył Stefan Buszczyński rs. 1 kop. 50, opraw. w płótno, rs. 2 kop. 30.

**Wiadomości** statystyczne o stosunkach krajowych, wydane przez krajowe biuro statystyczne pod redakcją prof. dr J. Pilata. Rocznik IV (Statystyka gminy), rs. 2.

**Z Pamiętników Plotkarza,** obrazki z życia, przez autora „Kłopotów Starego Komendanta", 2 tomy rs. 2 kop. 70.

**Źródła dziejowe** tom VII. Sprawy Pruss Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566—1568, rs. 3.

**Wzór doskonałej chrześcijanki** w tegoczesnym świecie żyjącej, czyli żywot Wirginii Brunl-Granei, zmarłej w Rzymie w roku 1840, przekład z włoskiego przez księdza Prokopa kapucyna, kop. 90.

1—1—2914—

---

# Urząd Leśny Warszawa.

„Na mocy rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 19 Grudnia 1878 r. za Nr 30,497. — Urząd Leśny Warszawa, niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 15 (27) Lutego r. b. od godziny 12-tej z południa w Kancellarji tegoż Urzędu, we wsi Ząbkach, odbywać się będzie głośna publiczna (in plus) licytacja, na sprzedaż drzewa partjami w cenie od 38 do 515 rs. i ogółem zcięć roku 1876, 1877 i 1878 w obrębach Leśnictwa Warszawa, położonych w blizkości rzek spławnych i miasta Warszawy.

Ogólna summa naznaczonego obecnie do sprzedaży drzewa, wynosi podług szacunku 6,000 rs.

Osoby interesowane o bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć się mogą w kancellarji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych, drzewo zaś naznaczone do sprzedaży, może być widziane na miejscu podług informacji straży leśnej".

Nadleśniczy **M. Lisowski.**
Podleśniczy **Maciejowski.**

2—3—2568—

**Nakładem Składu Nut Muzycznych**

# G. SENNEWALDA,

**przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy.**

Wyszły dwie nowe

## kompozycje na fortepian MAURYCEGO DIETRICHA,

a mianowicie:

**Ulubiony Polonez** z opery **«Mignon»**, Thomasa. **Cena 45 kop.**

**«Le Petit Duc»** (de Charles Lecocq), Morceau de Salon en forme de Polka-Mazurka. **Cena 30 kop.**

Obie te kompozycje odznaczające się melodyjnością i niezbyt trudnym a bardzo wdzięcznym układem, są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w kraju i za granicą. 1—3—2910—

# Nowe dzieła

**odebrała na skład główny**

KSIĘGARNIA

## GEBETHNERA I WOLFFA:

**Hugo** Wiktora. **Historja zbrodni**, dzieło kompletne w 4-ch tomach rs. 2.

**Dumasa** Aleksandra. Podróże, **Rok we Florencji**, str. 350. rs. 1.

We wszystkich księgarnich nabyć można. 1—3—2921—

Rozsławione genialną deklamacją poemata Władysława Ordona **«Na Strażnicy»**, **«Loterja»**, wyszły z druku i są do nabycia po cenie 15 kop. za egzemplarz, a 20 z przesyłką w Redakcji Przeglądu Tygodniowego i we wszystkich księgarniach. 1—1—2922—

Księgarnia pod firmą **A. B. Bogucki** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, otrzymała na skład główny dziełko, p. t.

## „Upominek dla parafjan",

zawierający treść wiary i moralności chrześcijańskiej, przez

## X. Adolfa Pleszczyńskiego K. Ś. T.

(Wydanie drugie powiększone). Cena 7½ kop. Dziełko to napisane dla ludu, zasługuje ze wszech miar na poparcie i rozpowszechnienie. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 3—3—2487—

# BITWA POD GRUNWALDEM,

**wskazówki do obrazu Jana Matejki**

naszkicował

## Marjan Gorzkowski.

Do każdego zeszytu dołącza się fac-simile z własnoręcznego szkicu, p. J. Matejki.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w **Filji Zakładów Józefa Ungra**, Miodowa Nr 3-ci. Cena kop. 30, na prowincję kop. 40.

5—6 — 963 —

Księgarnia pod firmą **A. B. Boguckiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, otrzymała na skład główny:

**Przewodnik opisowo - porównawczy do wyuczenia czytania i pisania po polsku** wszystkich dorosłych i dzieci w krótkim czasie, **z illustracjami**, przez nauczyciela **Michała-Józefa Konstantynowicza. Cena 60 kop.**

Nakładem tejże księgarni wyszły **nowe, wyborne do tańca Walce L. Lewandowskiego**, p. t.

## Le Carnaval á Varsovie.

**Cena 52 i pół kop.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2—3—2622—

**OBERMÜLER**

z wyższem uzdolnieniem w młynarstwie postępowem, posiadający zaszczytne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w znaczniejszym młynie parowym lub wodnym, w jednej z zachodnich gubernji Cesarstwa. Obok gruntownej znajomości swego fachu, posiadający język ruski, polski, francuzki i w części niemiecki. Adresa przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami X. K. —2586—3—3

# Kilku Uczniów

znajdzie stałe zajęcie w **litografji W. Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 8. —2813—2—3

Potrzebne są

## PANNY

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Ulica Chłodna Nr 29,—stróż wskaże. —2857—2—3

Potrzebne są

## PANNY

do maszyny liniowania papieru. — Po obznajmieniu się z czynnością, zapewnia się dobry zarobek.—Wiadomość u p. Bocka, Bednarska Nr 8. —2862—2—2

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do szycia na maszynie Singera.—Bliższa wiadomość: Twarda Nr 43, mieszkania 21. —2855—2—3

W majątku blizko Warszawy położonym, potrzebny jest

## MAJSTER

zdolny do urządzenia krochmalni, wyrób z kartofli. — Bliższą wiadomość udzieli Magazynier w składzie maszyn rolniczych, Miodowa Nr 2. —2818—2—3

## Rodowita Niemka,

znająca muzykę i **Student matematyk**, władający językami, poszukują lekcji, za pośrednictwem Rekomendacji Nauczycielskiej A. Witkowskiej.—**Ulica Długa Nr 21.** —2693—3—3

# Francuzka

wykształcona, z dyplomem z akademii Paryzkiej, lat 50 mająca, pragnie przyjąć obowiązek Nauczycielki na wsi, za pośrednictwem Załęskiej.—Niecała Nr 4. —2799—2—3

Potrzebne są

## PANNY

do szycia kołnierzyków na maszynie uzdatnione, za dobrem wynagrodzeniem.—Leszno Nr 40, mieszkania 16. —2748—3—3

## OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu w Warszawie.—Wiadomość: Nowo-Senatorska Nr 4, w sklepie p. Górnickiej. —2713—3—3

# MAMKA

młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz.—Ulica Trębacka Nr 3.—stróż wskaże. —2727—3—3

## SKLEPOWA

przyjemnej powierzchowności, potrzebną jest od 1-go marca r. b. do fabryki i sprzedaży rękawiczek.—Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8, na dole. 2864—3—3—

# Do sprzedania:

**Sofa, Materac na sprężynach i Fotel**

Wiadomość: ulica Marjensztadt Nr 15, w sklepie. —2779—3—6



Za cenę nader przystępną są do sprzedania

## MEBLE

a mianowicie: 2 garnitury urzędowej roboty, rypsem kryte, szeslong skórą kryty, stół jadalny o 3-ch blatach, kozeta mahoniowa, wieszadło stojące, para nowych szafek i stolik do kart. — Przy ulicy Chłodnej Nr 23, u W. K. Sadowskiego. 2809—3—5—

## Ważna Wiadomość dla PP. Ogrodników!

Jest do wydzierżawienia na lat kilka **KOLONJA** na Czystem Nr 71, należąca dawniej do SS-ów Łętowskiego, mająca rozległości mórg 11, na której znajduje się tysiąc kilkaset drzew fruktowych, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Wiadomość na Pradze pod Nr 248 u Właściciela. —1368—3—3

Jest do sprzedania

## MAGAZYN

z urządzeniem i towarami, przy ulicy Niecałej Nr 8.—Bliższa wiadomość na miejscu.— Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie, po cenie niżej kosztu: koszule męzkie i damskie, kolnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe, oraz inne towary. —2656—5—6

# Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego **wyuczenia buchhalterji** pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody.—Dzielna Nr 4, mieszkania 1. —1857—3—3

Ktoby z W-nych Panów posiadał do wykonania

## roboty niwelacyjne, miernicze i t. p.,

w zawodzie inżynierskim, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 60, w oficynie, 1-e piętro, mieszk. Nr 29. — **R. G.**, inżynier i mierniczy. —2584—3—5

W nowo-otwartym handlu pod firmą

## „Produkta Spożywcze",

róg ulic: Chmielnej i Zgoda Nr 1, nadszedł transport świeżego niesolonego **masła**, po kop. 45 funt. w znacznej partji. —2462—4—

## BOBROWIEC

(osada dziedziczna), zajmująca 15 mórg dużej miary, staw zarybiony, odległość 18-cie wiorst od Warszawy, a 2 wiersty od Piaseczna, zajazd, karczma i zabudowania gospodarcze, obsiane, z inwentarzem, z Towarzystwem Kredytowym. Jest do sprzedania. — Wiadomość w składzie papieru, W. Mestenhausera Nr 614B, przy ulicy Wierzbowej. —2888—2—3—

Od 1-go Kwietnia 1879 r., poszukuje się dzierżawy

## MAŁEGO DOMKU

w środku miasta Warszawy, lub **mieszkania** widnego o 5 lub 7 oknach, na dole, na zakład galanteryjny, potrzebny na lat kilka, Uprasza się o zostawienie adresu w Kurjerze Warszawskim pod literami J. M. M. Nr 39. 2749—2—3—



W Fabryce **T. BIERNACKIEGO** przy ulicy Rymarskiej Nr 12, jest pozostawione

## PIANINO

palisandrowe, inkrustowane, fabryki Krall et Sejdler w Warszawie, do sprzedania za cenę rs. 250, z mechaniką angielską.—Tamże przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenia. 2738—2—3—

## Nowo-założony Magazyn

w połączeniu z **galanterją, towarem strojnym i modnym**, z powodu niezależnego jest **do sprzedania**, z gazem i urządzeniem.—Wiadomość: ulica Długa Nr 9, za Soborem. —2564—3—3

**Są do sprzedania:**

Dwie Kanapy duże katowe, jeden Magiel ręczny i Wóz, przy ulicy Mokotowskiej Nr 18,— stróż wskaże, oraz Noże, Widelce i Łyżki srebrne Malcza i nożna Maszyna do szycia za 10 rs., przy ulicy Hożej Nr 3, w lewej oficynie, na 1-m piętrze. —2553—3—3

Znaczna ilość

## NUMIZMATÓW

jest częściowo do sprzedania. — Uprasza się składać adresy pod lit. X. Y. w Red. Kurjera. 6—6—1722—

## Ważna wiadomość!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybyłem z St.-Petersburga **wyuczywszy się tam naprawy wyrobów gumowych**; przyjmuję **wszelką reperację gumową**, oraz **sklejam sposobem chemicznym**: szkło, porcelanę, fajans, marmury, alabastry i antyki, wszystko to wykonywam jak najdokładniej i na czas oznaczony. **A. R.**

**Szpitalna Nr 2, w dystrybucji.** —2604—2—3

# Stolarska Maszyna,

maneż, z jednym koniem i wszelkiemi dogodnościami, od lat sześciu egzystująca, jest do wynajęcia lub do sprzedania, przy ulicy Ciepłej Nr 10. —2636—3—3

## Nadszedł świeży transport:

**Masła** litewskiego solonego i bez soli; **Sery** w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie, po cenie bardzo przystępnej.—Nowy-Świat N19, w sklepie pieczywa. —2142—5—6

## 35,000 łok. kw. placu,

(ogrodu owocowego) wraz z zabudowaniami drewnianemi, do sprzedania na ogół lub częściowo, przy ulicy Marszałkowskiej pod rogatkami Mokotowskiemi Nr 7A.—Tamże do wynajęcia w ogrodzie na letnie lub na stałe **mieszkanie, 4-ry pokoje z kuchnią** i t. d.—Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 10. 2853—2—4

## BUCHHALTER,

znający języki: niemiecki i francuzki, oraz korrespondencje i posiadający świadectwa z pierwszorzędnych kantorów, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. B. Nr 600. —2260—3—3

## Potrzeba Dwóch Uczniów

do cukierni róg Złotej i Marszałkowskiej Nr nowy 45. —2464—3

**Osobę kwalifikującą się pod każdym względem do objęcia zarządu większych dóbr, polecić może**

## Bank Rolniczo-Przemysłowy KWILECKI, POTOCKI i S-ka

**w Poznaniu.** —2710—2—2



## NIERUCHOMOŚĆ

w **mieś. Piotrkowie**, składająca się z **trzech domów** murowanych, przynosząca dochodu przeszło 4000 rs., jest do sprzedania za 40,000 rs. — Wiadomość przy Saskim placu dom Skwarcowa Nr 7. w mieszkaniu W-go Kiryczenko i u Rejenta Gogolewskiego w Piotrkowie. 2—3 — 2804 —

## Po kop. 50 za parę

Rękawiczki glansowane damskie na dwa guziki, a męzkie na 1 guzik, i po kop. 55 damskie na trzy guziki, a męzkie na dwa guziki, oraz zamszowe damskie i męzkie na dwa guziki po kop. 75. Ulica Elektoralna Nr 13-sty wprost Składu Herbaty W. Perłowa. —2737

Poszukuje się

## towarzyszki podróży

do Winnicy, z poniesieniem za nią wszelkich kosztów, tak kolei, jako też późniejszego utrzymania, o adresie dowiedzieć się można w kiosku wprost kolei W. W. od godziny 6-tej wieczorem codziennie. 2874—2—2—

## KARETA

dwuosobowa, Petersburskiej roboty, bardzo mało używana, nadzwyczaj lekko nosząca, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 51, u stróża. 2—3—2723—

## Dwie Maszyny do szycia:

**1) Oryginalna Ameryk. Singera;**
**2) Pollacka i Schmidta,**

ręczne, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —2715—2—2

Jest do sprzedania

## PIES

młody, mający rok jeden, z rassy Ternewów rzadkiej maści, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipki Nr 3, u stróża. —2732—2—3

## Są do sprzedania:

Rozmaite rośliny kwiatowe, bzy włoskie, tu- reckie, róże bardzo piękne, krzewy i drzewa owocowe, wino i t. d. — Ulica Krucza Nr 3. Wiadomość na miejscu; codziennie od godz. 10 do 4 po południu. —2465—3—3

**Dwa nowe KUFRY**

damskie, podłużne i jeden męzki dobrze i gustownie wyrobione, pochodzące z fabryki zagranicznej, zróżnemi wewnątrz dogodnościami dla upakowania garderoby i zbytkownych przedmiotów toaletowych, są do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość pod Nr 26, mieszkania 16, przy ulicy Wilczej róg Marszałkowskiej. Stróż wskaże. 2—2—2777—

## Jest zaraz do sprzedania

**Maszyna nożna** do szycia, w dobrym stanie, **Suknia** ładna fularowa, mało bardzo używana i **Suknia** płócienna z miernego wzrostu.—Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 20. 2781—2—2—

W dniu 20 Lutego będzie

## transport Indyków,

o godzinie 10 rano, na podwórzu w hotelu Niemieckim. —2876—2—3

**Jest do odstąpienia natychmiast**

## Restauracja z Bawarją,

w miejscu gdzie jest wiele fabryk, z dobrym powodzeniem i na dogodnych warunkach odstąpienia. — Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 36.—stróż wskaże. —2845—2—3

# WODA KOLOŃSKA

## JOHANN MARYI FARINY

z napisem

**Gegenüber dem Jülüchs-Platz w Kolonji**

na białej etykiecie z czarnym napisem firmy powyższej bez wszelkich ozdób złoconych lub oznaczenia jakiej innej ulicy i bez numeru domu, jest **jedynie prawdziwą** wodą kolońską.

Rzadko w którym sklepie w Warszawie dostanie tej prawdziwej wody kolońskiej, lecz natomiast sprzedają prawie wszędzie wodę kolońską rozmaitych innych Farinów, którzy są tylko naśladowcami powyższej firmy i to jeszcze po cenie takiej samej lub też drożej, za towar bez porównania gorszy.

Dla objaśnienia Szanownej Publiczności, gdzie mianowicie w Warszawie nabyć można tej prawdziwej wody kolońskiej i to po cenach najniższych, mamy zaszczyt donieść iż Skład główny tej prawdziwej wody, urządzony jest w Perfumerji

## ALEKSANDRA KOCHA

**przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.**

gdzie sprzedaż się odbywa po następujących cenach:

Za flaszki oplatane słomą 1/4 szampanki rs. 1 kop. 20; 1/2 szampanki rs. 2 kop. 40, cała szampanka rs. 4 kop. 80.

Za flaszki nieoplatane: mała flaszka 40 kop., większa podwójna k. 80, największa poczwórna rs. 1 kop. 60.

Ceny te są tak przystępne, że chyba już nie warto żadnej innej wody kolońskiej kupić, która bezwarunkowo dobrocią swoją, trwałym, przyjemnym i orzeźwiającym zapachem, wszelkie inne przewyższa.

***Aleksander Koch.***

5—12 — 1561 —

---

# HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady*.— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

---

Adresować należy do Warsz. Fabryki Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej N. 59

# MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

## TOWARZYSTWO AKCYJNE

## Warszawkiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

ma honor polecić wyroby swoje, na dogodnych warunkach dla nabywców zgłaszających się

## wprost do biura fabryki

**mieszczącej się**

## przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59

**Kupcom udzielamy odpowiedni rabat,**

12—18 — 23998 —

Adresować należy: do Warsz. Fabr. Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej N. 59

---

# Tran Rybi

**tak żółty, jako tez i biały parowy**

poleca

## SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

## Ludwika Spiessa i Syna

**przy Placu Teatralnym obok kościoła S-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5.** 26—32 — 20902 —

---

# SPÓŁKA

## POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET

**przy ulicy Hr. Berga, Nr 9.**

przyjmuje wszelkie obstalunki na **bieliznę** męzką i damską, **suknie i stroje** tak z materjału własnego jak i danego, które wykonywa ze starannością, podług najświeższej mody i po możliwie nizkiej cenie.

Tamże są **Kwiaty** do ubrań balowych. 6—6 — 1705 —

---

# Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—9—20

---

Są do sprzedania

# dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, używane lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w pracowni K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —2018—11—12

---

# Dla amatora starożytności,

dwie komódki małe z brązami, orzechowe, wyginane z czasów najdawniejszych, do sprzedania za cenę przystępną. — Wiadomość: róg ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26.—**P. Majchrzak.** 3—3—2868—

---

# Magle Angielskie

w doskonałym stanie, w miejscu bardzo uczęszczanem, są do sprzedania. — Wiadomość tamże w godzinach po południowych.—Ulica Zielna Nr 7. —2720—3—3

---

# OBRĄCZKĘ ŚLUBNĄ

zgubioną po 15-tym Stycznia r. b. w przejeździe od stacji kolei nadwiślańskiej Nowogeorgiewsk do Płocka, w karetce pocztowej, można odebrać w m. Zakroczymiu u lekarza miasta za udowodnieniem własności i zwróceniem kosztu ogłoszeń. 2231—2—2—

---

# Ważna wiadomość!

Materace włosiane, poduszkowe, funtów 30, po rs. 16; Materace sprężynowe, 60 sprężyn w każdym, rs. 12; Materace waltharowe, rs. 8. Tamże są **różne Meble,** bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —2600—4—6

---



Jest do sprzedania

# Garnitur Mebli

urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, sofa, stolik do kart i fotel.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —2721—3—6

---



Jest do sprzedania

# Fortepian

mahoniowy, fabryki Bucholtza, więcej jak o 6 i pół oktawach.—Wiadomość u właściciela domu Nr 13, przy ulicy Hożej. —2697—3—3

---

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

## Do upiększenia twarzy

**KOSMETYK W PŁYNIE**

# EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

## Skład Główny w Perfumerji

## ALEKSANDRA KOCHA

**Nowo-Senatorska Nr 4.**

2—24 —2709 —

---

**Nadszedł świeży transport**

# Drobiu tuczonego:

Indyki, pulardy, kaplony i kaczki. Sklep posiada znaczne zapasy: konfitur, konserw, pikli, gomułek, serów, masła, wędlin. Pasztety ze zwierzyny, kapusta kwaszona na funtu i pudy, ogórki kwaszone na sztuki. Codziennie świeże pieczywo i chleb wiejski. — Róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 62.

## Anna Witte.

—2817—2—3

---

# W Y Ż E Ł

do sprzedania, w pierwszem polu, przy ulicy Wspólnej Nr 30.—Wiadomość u stróża. —2825—2—3

---

**Uczennica 5-go kursu Instytutu Muzycznego,**

# udziela Lekcje Muzyki

na fortepianie.—Tamże **Pianistka,** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. — Wiadomość w mleczarni, ulica Widok Nr 2. —2515—4—6

---

# Student Uniwersytetu,

życzy udzielać korrepetycje.—Adresować prosi do Kiosku przy rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod literami K. M. —2666—3—4

---

# Fabryka Kwiatów

# Bronisławy Chmielewskiej

**przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a,**

poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland, bukietów, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami; hurtowo kupującym odstępuje się rabat. —2168—7—0

---

Jest do sprzedania

**F O R T E P I A N**

mahoniowy, za rs. 25.—Wiadomość **pod Nrem 61 (18),** na 3-m piętrze, Nr mieszkania **10,** ulica Stare-Miasto. —2591—3—3

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

# EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto-roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

## Skład Główny na Warszawę

W PERFUMERJI

## ALEKSANDRA KOCHA,

**ulica Nowosenatorska Nr 4.**

7—12 — 1160 —

---

**Nowe Maszyny do**

# Stębnowania Rękawiczek,

poleca skład osobom trudniącym się stębnowaniem rękawiczek ręcznie. Maszynę dostać można na wypłaty, za stosownem poręczeniem

## Juljan Berg,

**MIODOWA 10.**

3—6 — 2576 —

---



Są do sprzedania

# MEBLE:

Garnitury, stoły obiadowe, szafy, szafki do bielizny, kredensa, toalety, umywalnie, łóżka, szeslongi i stoliki do kart; za suchość drzewa i dobre wykończenie, poręcza się.—Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo.

—876—8—8 **WITKOWSKI.**

---

# Potrzebna jest wiadomość!

Nazwiska i mieszkania **p. agentów** zajmujących się zakupywaniem towarów i wyrobów miejscowych do Rossji.—Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. K. 2842—2—3—

---

# Tanio do sprzedania:

Bilard, stoliki i krzesła, po zwiniętym zakładzie.—Wiadomość w domu Nr 22, ulica Twarda, dowiedzieć się można w handlu korzennym. 2—3—2880—

---

# Rs. 1,500,

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie.—Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania 18. —2851—2—3

# OGŁOSZENIE.

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich, podaje do wiadomości osób interesowanych, że w biurze tegoż Zarządu odbytą zostanie w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklarację, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośną licytację na dostawę w roku bieżącym różnych materjałów dystrynkowych, smarowych i betriebowych. Przed przystąpieniem do licytacji złożone być winno wadjum w kwocie rs. 40.

Warunki do licytacji przeirzane być mogą w kantorze zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, oraz w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku. 1—3 — 2984 —

**Zakład nagrodzony medalem srebrnym w roku 1878**

## Magazyn Mebli

# T. OTWINOWSKIEGO

z własną fabryką tapicernią

**Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego, w dziedzińcu,**

zaopatrzony w znaczny zapas wszelkiego rodzaju **Mebli**. Ceny w stosuku do wartości mebli, możliwie umiarkowane.

**Meble** gięte i amerykańskie po cenach fabrycznych.

1—6 — 2975 —

Potrzebną jest zaraz

## PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie, oraz do nauki. Wiadomość: ulica Piwna Nr 35, na 3-m piętrze. —3014—1—3

Potrzebne są zaraz

## PANNY

undelnione do krawieczyzny damskiej.—Wiadomość: Podwale Nr 32, mieszkania 7. —3007—1—2

Potrzebną jest zaraz

## PANNA

do maszyny, systemu Singera.—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne do krawieczyzny damskiej.—Wiadomość u Witoszyńskiej, ulica Mylna Nr 3. —3008—1—1

Do pracowni sukień damskich **W. K.** ulica Leszno Nr 8 nowy, potrzebną jest

## PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie.—Także **Panna** do odrabiania sukień na maszynie i wręku, kompletnie uzdolniona, oraz **Panienkido nauki**, na korzystnych warunkach. —2997—1—3

Potrzebne są

## PANNY

umiejące dobrze szyć na maszynie i do nauki, do stałego zajęcia, Nr 31 Krochmalna, mieszkania Nr 17, drugie piętro. —2972—1—3

## Nauczycielka

z patentem, udziela lekcje przedmiotów klasycznych i języków, w domu lub po za domem.—Adres: ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 13; zastać można od godz. 10 do 3 rano. —2969—1—3

## MĘŻCZYZNA

znający języki: ruski, polski i niemiecki życzy sobie przyjąć obowiązek rządcy domu lub też w urzędzie inny obowiązek. — Adres: ulica Czerniakowska Nr 98, u pana Anika. —2964—1—1

Potrzebni są do dóbr pod Warszawę

## EKONOM

z dobremi świadectwami, oraz **Panna-Służąca,** znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, u rządcy domu. —3017—1—3

## PISARZ

wojskowy, obeznany z redagowaniem referatów pułkowej kancellarji, po części gospodarczej, może znaleść zajęcie za wynagrodzeniem 25 rs. miesięcznie, mieszkanie, opał i światło. Wiadomość u smotrytiela domów zarządu wojskowego na Nowym-Świecie. 2982—1—3—

## Jest do sprzedania:

**Futro** lisy damskie, rypsem wełnianym kryte. **wazony i słupy** marmurowe prawdziwe chęcińskie. **łóżka** mahoniowe i **skrzypce** mające 100 lat przeszło, wszystko to za cenę przystępną. — Tamże garnitur **mebli** machoniowy, aksamitem kryty. — Stare-Miasto Nr 40/11, stróż wskaże. 3003—1—3—

**WDOWA PO URZĘDNIKU!**

w średnim wieku, mająca sama, jedno swoje małe dziecko, a której szczupła tylko emerytura pozostała, jako fundusz stanowiący jej utrzymanie, życzyłaby sobie, wziąść dziecko jakiego lepszego pochodzenia na wychowanie wraz z swojem, lecz za opłatą.—Interesowane osoby, raczą się zgłosić po adres zamieszkania w kjosku na placu Bankowym.—2973—1—3—

## Prośba o pracę!

**Męższczyzna** w sile wieku, przybyły z zagranicy, z wykształceniem naukowem technicznem, mogący przedstawić świadectwa i powołać na rekomendacją osób, przyzwoitej powierzchowności i przyzwoitego ukształcenia, władający w mowie i piśmie językami, polskim, rosyjskim i niemieckim, z rutyną w czynnościach buchhalteryjnych i kancelaryjnych, z szybkiem i czytelnem pismem, z szczerą chęcią do pracy, a w braku takowej, w kompletnym braku bytu materjalnego, poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy w Warszawie. Dobroczyńca, któryby mu pracę dać zechciał, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. W. 2989—1—3—

Potrzebną jest zaraz

## MASZYNISTKA

dobrze szyjąca bieliznę.—Aleja Jerozolimska Nr 36, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 11. 2976—1—3—

## Wyprzedaż

różnych towarów wełnianych, jako to: chustki, kamizelki, kaftany, szale, pończochy i t. p. Senatorska Nr 460/6, w sklepie gdzie perfumerja. —2677—3—3

## MEBLE

wyrobu Petersburgskiego, z powodu **wyjazdu** są do sprzedania, przy ulicy Królewskiej, dom Wasilewej Nr 35, mieszkania Nr 9, wchód od Nowo-Zielnej. 2629—2—3—

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

kanapa, stół, 6 krzeseł i dwa fotele, w bardzo dobrym stanie.—Nowolipki Nr 30 A, mieszkania 14. —2753—3—3

## Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie i na mieście także może czesać za ugodą miesięczną. —7—0—13671—

Do sprzedania lub na zamianę

## WILLA

z placem frontowym do budowy, przy ulicy Pięknej Nr 32. – Wiadomość na miejscu od godziny 2 do 5. —2526—5—6

## Skład

## MASZYN DO POŃCZOCH

Warszawa ul. Miodowa 10.

**Szwajcarskie** średnie rs. **165.**

**Amerykańskie oryginalne** cienka rs. 175.

**System szynowy** cienka rs. 165.

## JULJAN BERG.

2—0 — 2395 —

Zaraz do najęcia

## POKÓJ

z osobnem wejściem, oraz tamże **Pokój** przy familji, dla osoby pojedyńczej, oba mogą być z meblami lub nie.—Mazowiecka Nr 1. mieszkania 21. —2843—2—2

**Tokarnie** pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintow i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;

**Wiertarnie** różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;

**Heblarnie** do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.

**Szmerglowe** krążki do opiłowywania wszelkich metali i ido szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;

**Nożyce** do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;

**Maszyny** pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;

**Pasy skórzane** do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;

**Armatury** do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;

**Gumowe** wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;

**Zegary** do kontroli stróżów w du- w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;

**Rury płomienne** do lokomobil i kotłów parowych, oraz

**Maszynki** do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA

## W znacznym wyborze

# H. SOMYA

## W WARSZAWIE,

**ulica Marszałkowska Nr 41,**

14—0 —20643 —

## Jest do sprzedania:

zupełnie prawie nowa, mogąca służyć do wyprawy **szuba** na pięknych lisach jedwabną ciężką materją kryta, prenses popielate, bareż i kostium bardzo gustowny na bal maskowy, który może być także wynajęty.—Długa hotel niemiecki w dystrybucji. 2877—2—2—

## 31 łokci Materji różowej,

bardzo pięknej, po rs. 1 kop. 10 za łokieć, do sprzedania w fabryce kwiatów M. Reindel. Nowy-Świat Nr 41. —2362—3—3

Ktoby miał do sprzedania

## MEBLE,

porcelany, brązy, materje, koronki, biżuterje, to niechaj się zgłosi na ulicę Senatorską, plac Resursy kupieckiej w domu W-go Epsteina do Magazynu starożytności. 6—8—1818—

# 56 KOP.

## Garniec Nafty Amerykańskiej,

16 kwaterek na miarę, a $7\frac{1}{2}$ funta na wagę, **w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej,** naprzeciw Zamku, czerwone litery na białych znakach, po schodkach. —2102—6—6

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania każdego czasu

## Skład Drzewa i Węgli Kamiennych

z wszelkiemi przyrządami, jako to: Miarami, Wagą angielską, Wozami i t. p. naczyniami pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 35, za Żelazną ulicą, 2-gi dom od rogu, lub przy ulicy Chłodnej Nr 56 na 3-m piętrze u państwa Rybak. 2—3—2719—

## WSZELKA BIELIZNA

**Męzka i Damska,**

przyjmuje się do prania i wykończania jak najstaranniej, przy ulicy Chłodnej Nr 30 nowy, mieszkania 4. —2488—3—3

**Do sprzedania**

## Dwa Magle Angielskie,

z pokoikiem od frontu. — Ulica Zakroczymska Nr 1. —2489—3—3

## U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnych lub wspólnych pokojach.—Nowy-Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. 2815—2—2—

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

## N. 2.

**Lokal** na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu. —2437—7—12

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

## umeblowane Mieszkanie,

z fortepianem, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i osobny ogródek.—Widzieć można od godziny 11 rano, Aleje Jerozolimskie Nr 25, w drugiej bzamie, parter. —2765—3—3

## Pokój

przy familji, ładny, od 1-go Marca do wynajęcia, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 10. 28847——12—

## Do wynajęcia od 8-go Lipca 1879 r.

**przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 32:**

**Piekarnia** obszerna o 4-ch oknach w suterynie, wraz z mieszkaniem, składającem się z 3-ch pokoików i kuchni; oraz **Warsztat** duży, o 6-ciu oknach w oficynie na parterze, zdatny dla każdego rzemieślnika wraz z mieszkaniem składającem się z 2-ch pokoi i kuchni.—Wiadomość u Rządcy domu. 2—3—2680—

## Od Ś-go Jana poszukuje się

większa poręczająca administracja majątkowa. Nowe-Miasto pod Płońskiem. P. Kwiatkowski. 2—3—2682—

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

## Sklep,

z pokojem, piwnicą i górą wspólną rocznie rs. **300.**

na pierwszem piętrze od frontu **Trzy Pokoje** z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą i górą wspólą rocznie rs. 400.

Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538/3.

5—6 — 1692 —

## Sklep Mydlarski

z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 10, u mechanika Zajączkowskiego. 3—3—2691—

Na wieczornej zabawie w Ratuszu na korzyść Przytuliska zamieniony został

## KAPELUSZ,

upraszam zatem o pozostawienie adresu w Redakcji Kurjera pod lit. B. A. — 2884—2—2—

Dnia 12-go lutego o godzinie 8-ej z rana wybiegł z domu pod Nr 6 przy ulicy Widok mały dziewięcio miesięczny

## PIESEK

z rassy pieczerów, szerść długa, delikatna, koloru ciemno-orzechowego, końce przednich łapek białe, ogonek ucięty, wabi się „szaruś.“ Łaskawy znalazca raczy go odnieść lub dać znać, za stosowną nagrodą, do mieszkania Nr 4, pod wyżej wymienionym adresem. 2967—1—3—

Dnia 6 b. m. we czwartek rano zginął

## PIESEK

3 miesięczny **seter**, biały z czarnym, z żółtemi cętkami nad oczami, łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Hożą Nr 12 bez litery, mieszkania Nr 5, za nagrodą jeżeli jej żądać będzie. 2844—2—2—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.